

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6¹/₂ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstanie i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, pasyw tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1⁰⁰—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5⁸⁰
z dostawą do domu . . . zł. 6¹⁰

na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 6¹⁰
za granicą . . . zł. 9⁰⁰

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 25 gr.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Walka o Europę środkową.

Wielki dziennik rumuński „Univer-sul” ogłosił w ostatnich dniach artykuł który ze wszechmiar zasługuje na uwagę dziś zwłaszcza, gdy toczy się gorączkowa w całej Europie dyskusja nad planem federacji naddunajskiej.

Główna myśl wspomnianego artykułu polega na stwierdzeniu, że źródłem obecnej ciężkiej sytuacji jest kryzys zaufania, „które odrodzić się może nie przez federację naddunajską, ale przez zbliżenie Małej Ententy z Polską i stworzenie w ten sposób dużego kompleksu państw, opartych o Bałtyk, Adriatyk i Morze Czarne, zjednoczonych na wspólnej platformie politycznej, o dużych możliwościach wzajemnego obrotu handlowego”.

Idea bloku takiego, sama w sobie nienowa (omawiana niejednokrotnie w naszym piśmie w związku czy to z koncepcją zainicjowanego przez Polskę bloku państw agrarnych, czy też w związku ze znanymi pomysłami Węgra prof. Hantosa), zasługuje, jak wspomniano, na szczególne podkreślenie, w związku z aktualną dyskusją o lansowanej przez finansjere zachodnią federacji naddunajskiej.

Dziś staje się już coraz bardziej jasnym, że plan tej federacji, oprócz niu u swej kolebki nimbem „humanitarnej” ideologii, mającej ratować państwa w grę wchodzące od katastrofy gospodarczej — posiada swoją podszewkę arcyprozaiczną, jako koncepcja, podyktowana przede wszystkim interesami, i to w istocie sprzecznymi, bo geograficznie rozmaicie ułożonymi, finansów zachodnich, Francji i W. Brytanji.

Sprzeczność tych interesów musiała bardzo jasnowo zarysować się podczas konferencji londyńskiej Tardieu-Mac Donald, skoro wynik jej oceniany jest dziś bezspornie jako ujemny i o wskrzeszeniu francusko-angielskiej entente cordiale na tle wspólnej polityki obu mocarstw w Europie naddunajskiej niema mowy.

Nieszczerość i problematyczność koncepcji naddunajskiej ujawniła się przede wszystkim w fakcie, że — jak podnosi „Gazeta Polska” — o losie państw naddunajskich radzi się i chce się decydować bez zainteresowanej bezpośrednio strony, t. j. bez tych właśnie państw. Naprzód konferencja dwóch, obecnie zaś konferencja czterech (Anglia, Francja, Włochy i Niemcy) ma rozstrzygnąć o planie ratowniczym dla Europy środkowo-południowej, w mglistej zaś dopiero perspektywie zarysowuje się możliwość konferencji samych zainteresowanych i to jeszcze bardzo spornej co do składu i charakteru. Lekarze radzą bez pacjentów, przyczem — co najbardziej znamienne — samych lekarzy dziela głębokie różnice interesów, pacjenci zaś zajmują wobec tego konsylium postawę jak najbardziej wstrzemięźliwą, jeśli nie wręcz niechętną.

Niedawne expose ministra spraw zagranicznych, dziś zaś premiera jugosłowiańskiego Marinkowicza, wyraźnie zastrzegło się przeciw narzucaniu państwom naddunajskim ram, składu i charakteru federacji z zewnątrz; Czechosłowacja również kładzie na-

cisk na postulat samodzielności państw zainteresowanych w organizacji środkowej Europy, przyczem prasa jej podkreśla głosy Wickhama Steeda i sen. Jouvencela, domagające się, aby Europie naddunajskiej nienarzucać kurateli politycznej, kryjącej się pod kuratelą gospodarczą zachodniej finansjery; w państwach bałkańskich zaś

coraz silniej dochodzi do wyrazu pragnienie wewnętrznego porozumienia i współpracy gospodarczej, wyzwolonej od wpływów politycznych zachodnio-europejskich wierzycieli.

Wspomniany na wstępie głos rumuńskiego organu jest nie tylko przyczynkiem do tej krytycznej postawy państw, o których ale bez których ra-

dzą dziś w Londynie — jest nadto próbą pozytywnego rozwiązania problemu, jaki stanowi Europa środkowa i południowa, dławiąca się dziś w kieszcach kryzysu.

Współzależność zjawisk współczesnego kryzysu sprawia, że „trzy

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Przemysł węglowy pod kontrolą Rządu. Wkrótce ukaże się dekret o regulowaniu produkcji i obrotu węglem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 kwietnia. (B) Dowiadujemy się, że w ciągu bieżącego tygodnia ogłoszony zostanie w Dzienniku Ustaw dekret Prezydenta Rzeczy-

pospolitej, upoważniający Rząd do regulowania produkcji węgla i obrotu węglem.

Dekret ten da ministrowi przemysłu

i handlu prawo kontroli nad wydobyciem i zbytem węgla, zarówno w eksporcie zagranicę, jak i w sprzedaży na rynku wewnętrznym.

W SOBOTE WYJEŻDZA MIN. ZALESKI DO GENEWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 kwietnia. (B) Dowiadujemy się, że w związku ze zwołaniem posiedzenia Rady Ligi Narodów na wtorek, 12 bm., p. minister Zaleski wyjedzie do Genewy najwcześniej w sobotę, 9 bm.

350 zł. za trzy minuty rozmowy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 kwietnia. (B) Dziś odbyła się pierwsza rozmowa telefoniczna między Polską a wyspą Jawa. Rozmowę tę prowadziło Towarzystwo

polsko-indyjskie dla handlu zamorskiego w Warszawie ze swym oddziałem na Jawie. Rozmowa trwała 3 minuty i kosztowała 350 zł.

Bilans koncernu Kreugera był sfałszowany. Fałszerstwa dokonano na rozkaz Kreugera. — Co było powodem samobójstwa króla zapalczanego?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 kwietnia. (G) Z Paryża donoszą: Opublikowano sprawozdanie angielskich rewizorów, którzy badali stan interesów firmy Kreuger i Toli. Sprawozdanie to wywołało nie-

bywałą konsternację.

Okazało się, że ostatni bilans firmy był fałszywy i że fałszerstw tych dokonano w bilansie na polecenie Kreugera.

Z książek buchalteryjnych znikło bez śladu około 40 milionów marek. Bilans koncernu Kreugera za r. 1930, zawrotnie wysoki, skonstruowany był, jak się okazuje, przez wstawienie fikcyjnych pozycji.

W Sztokholmie wywołało ogłoszenie tych rewelacji wstrząsające wrażenie. Przypuszczają obecnie, że

Kreuger popełnił samobójstwo, zdając sobie dobrze sprawę, że fałszerstwa te muszą wyjść przedzej czy później na jaw.

Londyn, 6 kwietnia. (PAT) Olbrzymią sensacją stanowią wiadomości o odkryciu niedokładności w bilansie koncernu Kreugera.

„Financial Times” nawołuje do utworzenia niezwłocznie komitetu angielskich posiadaczy akcji i bonów Kreugera, któryby miał na celu ochronę własnych interesów.

Prezes „Scandinavian Bank” dowiedziawszy się o tych odkryciach podał się do dymisji.

Bank ten dokonywał wszystkich operacji finansowych na rzecz Kreugera. Istnieją poszlaki, że nieścisłości ujawnione w bilansach były zarządzane osobiście przez Kreugera.

Wyrok na niebezpiecznego szpiega. Inż. Staniszewski skazany na 10 lat więzienia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 kwietnia. (G) Dziś zakończył się trwający 3 dni proces o szpiegostwo przeciw inż. A. Staniszewskiemu i jego przyjacielce Michalinie Grott.

Zachowanie się Staniszewskiego, który — jak już donosiliśmy — przez dwa dni był bardzo pewny siebie, zmieniło się zupełnie z dniem dzisiejszym. W czasie wygłaszania ostatniego słowa sprawił wszystkim obecnym na sali niespodziankę swymi historycznym wybuchami i płaczem.

Robiło to wrażenie dobrze granej komedii.

Zdaje się, że tego zdania była córka oskarżonego, która w pewnym momencie rozprawy odezwała się do ojca: — Czego ojciec płacze? Nie ma przed kim!

Po wygłoszeniu ostatniego słowa przez Staniszewskiego, sąd o godzinie 2.20 po południu wydał wyrok, na mocy którego Antoni Staniszewski skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia, zaś Michalina Grott na 3 lata więzienia, zastępującego dom poprawy, za szpiegostwo na rzecz ościennego państwa.

=□=

ciąg dalszy art. wst. ze strony 1-ej.

Europy”, „finansowa” (Francia-Anglia), „przemysłowa” (Anglia-Niemcy-Francia) i „rolnicza” (państwa naddunajskie, Polska itd.), nie mogą — oczywiście — niezawisłe od siebie podchodzić do opanowania ustrojowego przesilenia gospodarczego. Chodzi jednak o to, aby kartel Europy „finansowej” i „przemysłowej” za pośrednictwem swojej „opieki” doprowadził do podbicia i podporządkowania Europy „rolniczej” swojej hegemonii gospodarczej a co zatem idzie i politycznej.

Wstrzemięźliwa postawa państw naddunajskich wobec narzuconej z zewnątrz federacji, wynika bodaj właśnie z instynktu samozachowawczego tych państw, które bronią się przed rolą narzędzia politycznego obcego kapitału i obiektu gospodarczego wielkich imperializmów zachodnio-europejskich. W pierwszym bodaj rządzie przed widnem zarysowującej się znowu na horyzoncie „Mitteleuropą” niemieckiej.

Z tej postawy wynika też coraz wyraźniej postulat samodzielnej organizacji gospodarczej Europy środkowej, postulat, któremu dał wyraz bukaresteński „Universul”.



ASPIRIN
W TABLETKACH

Srodek tak wspaniale usmięrkujący bóle, jest często przedmiotem podrabiania. Dlatego też przy bólu głowy i zębów, przeziębieniu, reumatyzmie, należy przyjmować tylko tabletki, które jak i opakowanie opatrzone są znakiem BAYER.

ISTNIEJE TYLKO JEDNA ASPIRINA!
714

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 6 kwietnia. (Tel. wł.) Komunikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 7 bm.: Zachmurzenie zmienne, chłodno, umiarkowane, na wybrzeżu porywiste wiatry zachodnie.

Szata śnieżna w dalszym ciągu szybko zanika.

Stan śniegu w centymetrach: Szczawica śnieg miejscami, Krynica 20, Za kopane: Muzeum i Sanatorium Wojskowe śnieg miejscami, Łysa Polana 31, Morskie Oko 110, Hała Gąsienicowa 90, Skole śnieg miejscami, Sianki 30, Schronisko na Zarosiaku pod Howerlą 124.

Temperatura we Lwowie w dniu 6 kwietnia br. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 719.42, temper. +9.6, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 722.72, temper. +7.5, o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 726.34, temperatura +4.2.

Podziękowanie

W ciężkim smutku, jakim nas Bóg dotknął, zabierając najlepszego Meza, Ojca i Dziadka ś. p. Kazimierza Rawskiego, doznaliśmy tyle dowodów współczucia ze strony Przyjaciół, Kolegów i Znajomych ś. p. Zmarłego, że nie mogąc wszystkim z osobna podziękować, przynajmniej tą drogą przesyłamy wyrazy gorącej podzięk. zaś JWP. Dyrektorowi Małaczyńskiemu, Prezesowi Miejsk. Tow. Myśliwskiego osobno składamy podziękowanie za tak pełne uczucia słowa pożegnania, wypowiedziane nad mogiłą ś. p. Zmarłego. 1076

Żona, Syn, Synowa i Wnuki.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Epilog zamachu na von Twardowsky'ego. Juda Stern i Wasiljew skazani na śmierć.

Moskwa, 6 kwietnia. (PAT.) Agencja Tass donosi:

W dalszym ciągu procesu Sterna przesłuchano świadka Demidowicza,

przebywającego w areszcie. Opowiada on szczegółowo o Lubarskim, który od chwili jego przyjazdu do Moskwy był najlepszym przyjacielem. Podczas wojny polsko-bolszewickiej Lubarski był oficerem armii Bałachowicza. W roku 1921 uciekł z Moskwy do Władystoku, gdzie przyjął obywatelstwo polskie, co następnie ukrył, wstępując do armii czerwonej w roku 1925.

Świadek spotkał Lubarskiego podczas pobytu w Moskwie. Spotkali się w towarzystwie jego siostry Szelkowej. Podczas tych spotkań Lubarski wypytywał się o nastroje wśród młodych studentów szkoły technicznej. Szelkowa podała wówczas szereg nazwisk studentów, którzy byli nastroszeni rewolucyjnie.

Po wznowieniu kontaktu z Demidowiczem Lubarski usiłował otrzymać za jego pomocą kartę wstępu do Domu syndykatu robotniczego, a także na Kreml, aby wykonać szereg aktów terrorystycznych. Co do działalności Lubarskiego w Warszawie Demidowicz obiecał trybunałowi opowiedzieć przy drzwiach zamkniętych.

Moskwa, 6 kwietnia. (PAT.) W drugim dniu procesu przeciwko Sternowi i Wasiljewowi, przedpołudniową rozprawę wypełniło badanie świadków, oraz odczytywanie wyjątków protokołu

z procesu kontrrewolucyjnej organizacji Lubarskich w r. 1928.

Badanie świadków zmierzało do po-

wiązania sprawy Lubarskich z obecnym procesem.

Po południu odbyło się tajne posiedzenie, na które dopuszczono przedstawicieli ambasady niemieckiej i poświadczenia polskiego.

Po wznowieniu posiedzenia jawnego, pod koniec przewodu sądowego

Stern usiłował odwołać wszystkie zeznania

i unieważnić swoje podpisy złożone w śledztwie wstępnym, powołując się kilkakrotnie na nieeuropejskie metody badania, których jednak mimo nalegań sądu i prokuratora bliżej nie określił.

Prokurator Krylenko w mowie oskarżycielskiej zażądał kary śmierci dla obu oskarżonych. obrońca Wasiliewa prosił sąd o darowanie życia jego klientowi.

Wasiliew w ostatnim słowie oświadczył, że popełnił ciężki grzech wobec swej ojczyzny. Oskarżony Stern w ostatniej chwili stwierdził, że ponieważ adwokat nie bronił go, przeto zrzeka się jego obrony i zapowiadane ostatnie słowa.

O godzinie 1 w nocy wedle czasu moskiewskiego sąd udał się na naradę.

O godzinie 5.45 trybunał wydał wyrok skazujący obu oskarżonych Sterna i Wasiliewa na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie. W motywach wyroku jest powiedziane między innymi, że oskarżeni działali z ramienia organizacji kontrrewolucyjnej, utworzonej w roku 1928 przez obywatela polskiego Wsiewoda Lubarskiego, który przybył do Moskwy rzekomo w charakterze kurjera dyplomatycznego.

Jak brzmi werdykt moskiewski w sprawie Sterna i Wasiliewa.

Moskwa, 6 kwietnia. (PAT.) Agencja Tass podaje: Werdykt kolegium wojskowego Najwyższego Trybunału ZSRR w sprawie Sterna i Wasiliewa ma brzmienie następujące:

Siedztwo sądowe wykazało, że:

1. obywatel polski Wsiewołod Lubarski, przybyły w r. 1928 z Warszawy do Moskwy w charakterze polskiego kurjera dyplomatycznego, zorganizował wraz ze swą siostrą Szeikową-Lubarską, Borysem Lubarskim i Leonem Lubarskim, oraz innymi osobami, kontrrewolucyjną grupę terrorystyczną,

2. członek tej grupy, Leon Lubarski, działając stosownie do instrukcji wspomnianej grupy, zabił w Moskwie dnia 16 VIII strzałem z rewolweru naczelnego inspektora armii rosyjskiej, Szaposznikowa,

3. w wyniku śledztwa w sprawie zabójstwa Szaposznikowa aresztowano 6 członków grupy, którzy zostali skazani w r. 1929, podczas gdy inni członkowie grupy kontynuowali kontrrewolucyjną działalność terrorystyczną,

4. w przekonaniu, że najsukuczniejszym środkiem obalenia władzy sowieckiej byłaby zbrojna interwencja przeciwko ZSRR ze strony krajów kapitalistycznych, która mogłaby nastąpić w następstwie pogarszania się sytuacji zagraniczno-politycznej ZSRR, grupa terrorystyczna Wsiewołoda Lubarskiego postanowiła zgładzić ambasadora niemieckiego w Moskwie von Dirksena w końcu roku 1931 i w na-

stępstwie doprowadzić do wybitnego pogorszenia się stosunków niemiecko-sowieckich, oraz do zerwania stosunków dyplomatycznych,

5. grupa poleciła Sergiuszowi Wasiljewowi zorganizowanie tego aktu terrorystycznego, a ten ostatni ze swej strony powierzył bezpośrednie wykonanie tego aktu terrorystycznego Judzie Sternowi, osobicie znanemu Wasiljewowi z jego przekonani antysowieckich.

6. Stern opracował wraz z Wasiljewem plan wykonania aktu terrorystycznego,

7. przywłaszczył sobie z mieszkania swego szwagra rewolwer. Stern rozpoczął w lutym systematyczną obserwację gmachu ambasady niemieckiej, tudzież samochodu tejże ambasady, odbywając przytem częste spotkania w Wasiljewem, który udzielał mu rad i wskazówek w sprawie wykonania aktu terrorystycznego.

8. oczekując w dniu 5 marca 1932 r. przy zbiegu ulic Leontiewskiej i Hercena na samochód ambasady niemieckiej, zapatrzoną choragiewką o barwach Niemiec, przyjąwszy za ambasadora niemieckiego radcę ambasady niemieckiej von Twardowsky'ego, który jechał samochodem. Stern dał do tegoż 5 strzałów z rewolweru, zadając mu cięższą ranę w dłoń i lżejszą w szyję.

W ten sposób stwierdzona została wina Wasiliewa, który, będąc przeciwnikiem rządu sowieckiego, należąc do grupy kontrrewolucyjnej, stworzonej przez Wsiewołoda Lubarskiego, urzędnika jednej z instytucji państwowych polskich, zorganizował akt terrorystyczny przeciwko ambasadorowi von Dirksenowi w celu pogorszenia sytuacji zagraniczno-politycznej ZSRR, i powierzył bezpośrednio wykonanie tego aktu Sternowi, który również akt ten przygotował. Podobnie też stwierdzoną została wina Sterna, który, będąc wrogiem władzy sowieckiej, popełnił w celu pogorszenia sytuacji zagraniczno-politycznej ZSRR, akt terrorystyczny przeciwko ambasadorowi republiki niemieckiej, dając w kierunku samochodu ambasady niemieckiej 5 strzałów, raniąc w szyję i rękę radcę ambasady niemieckiej von Twardowsky'ego, którego Stern wziął za ambasadora republiki niemieckiej.

Na podstawie wymienionych wyżej faktów, mając na uwadze, że akty terrorystyczne popełnione w stosunku do przedstawicieli dyplomatycznych państw utrzymujących normalne stosunki z ZSRR, stanowi najcięższą zbrodnię zdrady głównej, pociągającą za sobą najwyższy wymiar kary, kolegium wojskowe Najwyższego Trybunału ZSRR skazało obu oskarżonych Wasiliewa i Sterna na podstawie par. 4 art. 58 kodeksu karnego na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok ten jest ostateczny i nie podlega apelacji.

Minister Patek w Warszawie.



Do Warszawy przyjechał poseł R. P. w Moskwie, minister Patek. Na fotografii widzimy o. Ministra (x) na dworcu Głównym, witanego przez posła sowieckiego w Warszawie i urzędników M. S. Z.

Chore kobiety otrzymują przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa lekko wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnym działaniem na chore organy. Żądać w aptekach i drogeriach. 336

Konferencja w sprawie bezrobocia.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 kwietnia. (B). Dziś o godz. 6 po południu pod przewodnictwem wicepremiera Zawadzkiego rozpoczęła się w Prezydium Rady Ministrów konferencja, na której zdecydowane mają być dalsze losy Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia.

W konferencji tej biorą udział ministrowie: spraw wewnętrznych, pracy, przemysłu i handlu, komunikacji, skarbu, poczty i tel. oraz członkowie prezydium Komitetu Naczelnego pp. Klarner, Jurkiewicz i Iwanowski.

Przed świętem państwowem.

Lwów, 7 kwietnia.

Pan wojewoda lwowski zaprasza przedstawicieli władz, urzędów, instytucji, stowarzyszeń i organizacji społecznych na zebranie, które odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 18-tej w sali sesyjnej urzędu wojewódzkiego, celem ukonstytuowania się Komitetu Obywatelskiego obchodu święta państwowego rocznicy Konstytucji 3 Maja. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane.

Kronika telegraficzna.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 kwietnia.

Wiceminister Beck przyjął dziś ambasadora Francji p. Laroche i posła rumuńskiego p. Bilciurescu.

Dr. Zbyszewski, konsul generalny w Chicago, przybył do Warszawy, by spędzić w kraju urlop wypoczynkowy.

Między Gdynią a Tallinem zostanie w najbliższych dniach uruchomione bezpośrednie połączenie telefoniczne.

Do Genewy wyjeżdża 8 bm. delegacja polska na XVI. Międzynarodowa Konferencja Pracy z p. Jurkiewiczem na czele. (B).

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 kwietnia. (G) W 21 dnia ciągnięcia V klasy 24-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

10.000 zł. na nr 47895,
po 3.000 zł. na nry 82103 93014,
po 2.000 zł. na nry 1181 4670 5179
5508 8078 20727 41842 44373 54730
56025 72078 90694 90667 91483 110965
115567 117808 117893 120486 146027
148857,
po 1.000 zł. na nry 8574 11422 11981
13216 16373 21460 30684 35015 42066
45999 52444 54155 59770 65387 65723
90292 91760 98393 99681 103649 105503
107593 110486 110528 118890 121579
129122 129167 130325 130345 136319
143282 144781 147243 148002 149828
151435 153981.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Dzisiaj premiera w APOLLO

KARAMAZOW

wedle powieści DOSTOJEWSKIEGO
Potężny dramat erotyczny
Szampan... Kobietki... Trojka... Orgle... W głów. rolach: FRITZ KORTNER i ANNA STEN. 1977

Umorzenie sprawy inż. Ossowieckiego?

Warszawa, 6 kwietnia. (PAT) Prasa donosi, że dochodzenia prokuratorskie przeciw znanemu jasnowidzowi inż. Ossowieckiemu zostały zakończone i nie nabeą dalszego biegu wobec braku danych co do stawianych mu zarzutów.

Harakiri i prąd elektryczny 5000 wolt.

Dwa niezwykle wypadki samobójcze.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 kwietnia. (G) Niezwykłego zamachu samobójczego dokonał wczoraj były kierownik płatniczy składu znaczków pocztowych na pl. Napoleona, zawieszony w czynnościach od czasu słynnej kradzieży znaczków na sumę pół miliona złotych, 46-letni Ignacy Szymański.

Szymański, który w niespełna miesiąc po kradzieży poniósł ciężką stratę w postaci śmierci żony, mieszkał wraz z synem i córką. Nocy ubiegłej z jego pokoju rozległy się jęki. Syn i córka, zaniepokojeni tem, wbiegli do pokoju ojca i ujrzeli okropny widok. Ojciec za dał sobie brzytwą cały szereg ran w brzuch; trzymając w prawej ręce brzytwę, lewą wygarniał trzewia z jamy

brzuszej. Rozpoczęła się walka o brzytwę, w czasie której córka i syn zostali poranieni. W stanie ciężkim przewieziono desperata do szpitala.

Warszawa, 6 kwietnia. (PAT) Niezwykle samobójstwo popełnił wczoraj bezrobotny Paweł Gardziak, zamieszkały pod Warszawą. Udał się na tor kolejowy, wzdłuż którego ustawione są słupy z przewodnikami o napięciu 5.000 volt, należące do elektrowni pruszkowskiej. Gardziak owinął ciało niezolowanym drutem, potem do końca drutu przywiązał kamień i przerzucił go przez przewodnik. Śmierć Gardziaka nastąpiła niemal natychmiast.

Niezwykłe zajścia w Nowej Funlandji.

Tłum zdemolował gmach parlamentu i rabuje sklepy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 kwietnia. (G) Donoszą z Londynu: W stolicy Nowej Funlandji (kolonia angielska w Ameryce północnej) St. John wczoraj o godz. 1 po poł. 15-tysięczny tłum zapełnił plac przed parlamentem i wysłał delegatów do premiera rządu.

Premier przyjął delegatów; ponieważ jednak konferencja przeciągała się zbyt długo,

zaniepokojony tłum wtargnął do gmachu parlamentu i począł go demolować.

Gdy napastnicy wtargnęli do gabinetu, w którym premier rozmawiał z delegatami, znaleziono gabinet ten pusty. Premier zdażył opuścić parlament

bocznym wyjściem. Napastnicy pobili wówczas własnych delegatów i zorganizowali pościg za premierem. Część posłów przyłączyła się do napastników. Inni ukryli się w pobliskim gmachu senatu, gdzie zabarykadowali się.

Gmach senatu otoczony został przez 4.000 demonstrantów. Obleżenie trwało przez całą noc.

Stolica Nowej Funlandji znajduje się obecnie w rękach powstańców. Oczekiwane są oddziały wojsk, które przybyć mają na okrętach. Tłum przystąpił do rabowania sklepów z żywnością i rządowych magazynów spirytusu.

Depesza nie podaje przyczyny tych niezwykłych zajść.



1080 t

sły 3.3 mtr. ponad poziom normalny. W południe poziom wzrósł o 4 metry.

KOMUNIKACJA Z RUMUNJĄ PRZERWANA.

Bukareszt, 6 kwietnia. (PAT.) W całym kraju nastąpiły wielkie powodzie, wyrządzając znaczne szkody. Komunikacja w wielu miejscach przerwana. Miasta Czerniowce i Kiszyniów są odcięte.

Pociągi, idące do Polski, pozostały w Czerniowcach.

Przed obniżką płac w hutnictwie cynkowym.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 kwietnia. (B) Dowiadujemy się, że we czwartek zapasła ma decyzja nadzwyczajnej komisji arbitrażowej w sprawie płac w hutnictwie cynkowym. Komisja obraduje pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego inż. Maskego i jest komisją nadzwyczajną.

Według informacji, płace w hutnictwie cynkowym będą obniżone, jednak w stopniu znacznie niższym aniżeli żądali tego przemysłowcy, a także niższym od stopnia obniżki płac w przemyśle węglowym.

W Bielsku wypowiedziano umowę zbiorową.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 kwietnia. (B) W przemyśle włókienniczym w Bielsku wypowiedziana została przez pracodawców umowa zbiorowa. Prawdopodobnie pracodawcy dążyć będą do niezawierania umowy zbiorowej i przyjmowania robotników do pracy na podstawie umów indywidualnych.

Zagłębie Ruhry pracuje dla Japonji.

Essen, 6 kwietnia. (PAT.) Komunistyczne „Ruhr Echo“ donosi o poufnej konferencji między oficerami japońskimi a przedstawicielami tutejszego przemysłu, która odbyła się pod przewodnictwem byłego posła niemieckiego w Tokio. Konferencja pozostawała w związku z zamówieniami materiałów wojennych, poczynionych przez Japonię wśród przemysłowców Zagłębia Ruhry.

STRAJK ZECERÓW W BUDAPEŚCIE.

Budapeszt, 6 kwietnia. (PAT) Przeciwno zarządzeniu rządowemu zakazującemu wydawania organu stronnictwa Nepszawa, zecerzy pism codziennych postanowili w dniu dzisiejszym urządzić strajk protestacyjny.

ODEZWA DO GÓRNIKÓW WSZYSTKICH KRAJÓW.

Bruksela, 6 kwietnia. (PAT) Między narodowy komitet górniczy postanowił wystosować odezwę do robotników i górników wszystkich krajów, domagając się nacjonalizacji wszystkich kopalń, zbiorowej ich eksploatacji oraz 40 godzinnego tygodnia pracy w celu zwalczania kryzysu bezrobocia.

REDUKCJA PROFESORÓW NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 6 kwietnia. (PAT) Na węgierskich wyższych uczelniach zostało zamkniętych 50 katedr profesorskich.

Przedmieścia Stryja pod wodą.

W szeregu gmin ewakuowano ludność.

Lwów, 6 kwietnia. Godz. 21. Na str. 7-iej podaliśmy szereg wiadomości z terenu objętego powodzią. W ostatniej chwili nadeszły dalsze informacje o sytuacji:

Stryj, 6 kwietnia. (PAT) Dzisiaj w nocy poziom wody na rzece Stryju podniósł się o 2.85 m. ponad stan normalny. Stryj wystąpił z brzegów i zalał park Jerdana i część ulicy Lelewela. Również tartaki Groedla i Mondscheina znajdują się pod wodą.

W ciągu dnia dzisiejszego woda zaczęła powoli opadać i utrzymuje się na poziomie 2.50 mtr.

W skolszczyźnie, a szczególnie w Tuchli, stan wody na Oporze wynosi 1.70 mtr. ponad stan normalny, w Synowódzku Wyżnym 2.50, w Skolem 3.05 mtr.

W okolicach Żydaczowa woda przybywa.

Ewakuowano część ludności na Grabowcach i koło targowicy w Stryju,

oraz w Tuchli i niektórych miejscowościach powiatu żydaczowskiego. Wszędzie czuwa pogotowie powodziowe ze starostą Harmatą na czele.

Stanisławów, 6 kwietnia. (PAT) Stan wody na wszystkich rzekach podniósł się nadal.

W powiecie żydaczowskim zarządzo no częściowa ewakuację gmin Ujście, Nadiatycze, Kijowice, Brzezina i Demenia podniestrzańska.

Rzeka opór wystąpiła w niektórych miejscowościach z brzegów i zalała w Tuchli 16 gospodarstw, zawczasu ewakuowanych.

W gminie Rozhurcze, pow. stryjskiego, zalały wody 24 gospodarstw. Z powodu zalewu ewakuowano tylko 15 rodzin, zaś 18 pozostało jeszcze w zalanych domach. Żadnych wypadków w ludziach nie było.

W niektórych miejscowościach powiatu żydaczowskiego, rohatyńskiego i tłumackiego komunikacja jest na małej przestrzeni przerwana.

Brody, 6 kwietnia. (PAT) Wielki most na rzece Styrze pod Beresteczkiem, pod którym utworzył się zator lodowy, został dziś o godz. 12 w poł. zniesiony przez krę. mimo energicznej akcji plutonu pionierów 43 p. p. i plutonu saperów ze Lwowa.

Lody na wielkim stawie w Leśnio-

wie, pow. brodzkiego, wczoraj ruszyły, wytwarzając bardzo groźną sytuację. W czasie rozbijania lodów przed ślizg w Leśniowie został porwany przez krę Stanisław Szachnowicz, którego jednak udało się uratować. Doznał on złamania nogi i przewieziony został do szpitala w Brodach.

Równie, 6 kwietnia. (PAT) Wskutek naporu wód,

runął dziś w Ostrogu most, łączący dwie dzielnice miasta.

Most spłynął.

Woda w Równem dochodzi do toru kolejowego linii Warszawa—Zdobunów i podmyła most kolejowy.

W Zdobunowie wody rzeki Ustii zalały ulice, wiodące na dworzec kolejowy. Woda przelewa się przez mosty. Z powodu częściowego zalania elektrowni miejskiej, wyłączono światło z kilku dzielnic miasta. Wypadków z ludźmi nie było.

WISŁA WZBIERA.

Warszawa, 6 kwietnia. (PAT) Dziś rano notowano w Warszawie stan Wi-

Sześć punktów układu londyńskiego.

Londyn, 6 kwietnia. (PAT.). Korespondent PAT. z międzynarodowych źródeł dowiaduje się, że porozumienie angielsko-francuskie co do konferencji 4-ech mocarstw obejmuje następujących 6 punktów:

1) Do planu kooperacji naddunajskiej włączonych ma być tylko 5 państw: Austria, Węgry, Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunia. Bułgaria ma pozostać poza nawłosem kooperacji nadunajskiej.

2) 5 państw naddunajskich zaproszonych ma być do podjęcia rokowań we własnym zakresie, narazie bez udziału wielkich mocarstw.

3) Najważniejszym punktem tego memorandum ma być propozycja wzajemnych cel preferencyjnych w obrębie 5-ciu państw naddunajskich z tem, że wysokość taryfy wynosić ma minimalnie 10, a maksymalnie 12 proc.

4) Sytuacja państw trzecich w związku z klauzulą największego uprzywilejowania, ma być stosownie zastrzeżona. Żadne z państw trzecich, a w pierwszym rzędzie żadne z 4-ech mocarstw, niema rościć pretensji do specjalnych własnych korzyści w związku z kooperacją gospodarczą 5-ciu państw naddunajskich.

5) Austrii i Węgom, udzielone być mają natychmiast kredyty krótkoterminowe.

W 5-ciu państwach naddunajskich dokonana ma być konsolidacja długów zagranicznych państwowych i prywatnych i przystosowanie płatności z tytułu tych długów do obecnej zdolności produkcyjnej państw i możliwości zbytu ich produkcji. Stabilizacja ta przybrałaby pewną formę międzynarodowej kontroli finansowej i budżetowej nad 5 państwami naddunajskimi.

Poza temi już uzgodnionymi 6-oma punktami pozostaje jeszcze do uzgodnienia forma gwarancji, jaką każde z 4-ech mocarstw, a zwłaszcza Wielka Brytania i Francja, mogłyby udzielić dla niezbędnych kredytów, dalek termin i wysokość tych kredytów i poszczególnych w nich udziałów. — W tych sprawach odbywały się w ciągu dnia dzisiejszego rozmowy eksperta finansowego rządu Wielkiej Brytanii Leith Rossa z ekspertem finansowym rządu francuskiego Bizotem.

INSTRUKCJE BRUENINGA.

Berlin, 5 kwietnia. (PAT.). Bruening przyjął jadących do Londynu delegatów niemieckich i udzielił im instrukcji.

„Vossische Zeitung” wskazuje, że instrukcje te polegają na nakazie popierania wszelkich pozytywnych planów sanacji gospodarczej państw nadunajskich. Zdaniem dziennika, nie zachodzi obawa żadnej obstrukcji ze strony niemieckiej.

11 milionów nadwyżki w styczniowym budżecie poczty.

Warszawa 6-tego kwietnia (PAT.). Wpływy i rozchody przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf, Telefon i Radiotelegraf” w styczniu 1932 roku wykazały po stronie wpływów zł. 17.032.091.68, zaś po stronie rozchodów zł. 6.320.805.29.

Nadwyżka wpływów nad rozchodami w Państwowym przedsiębiorstwie „Polska Poczta, Telefon, Telegraf i Radiotelegraf” w styczniu 1932 roku wynosiła zł. 10.711.286.29. Niezależnie od tego dochody i wydatki zarządu wykonywanego przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów stanowiły 666.60 zł. w dochodach i 81.239.06 zł. w wydatkach.

Ulgi podatkowe dla rolników.

Warszawa, 6 kwietnia (PAT.) 5 bm. odbyła się u wicepremiera Zawadzkiego konferencja przy udziale wiceministrów Starzyńskiego i Karwackiego w sprawie ulg w płatności podatków przez rolników.

Zgodnie z ustawą o spłacie zaległości podatkowych i rozporządzeniem ministra skarbu do tej ustawy, które będą ogłoszone w dniach najbliższych,

rolnicy, których zaległości podatkowe do 31 października 1931 nie powstały wskutek jawnej zlej woli, otrzymają prulongatę do 15 sierpnia 1933.

Co się tyczy zaległości podatku gruntowego z drugiej raty za rok 1931, to ulgi będą mogli otrzymać tylko ci rolnicy, którzy bezzwłocznie uiszczą pierwszą ratę podatku gruntowego za rok 1932.

Hasła wyborcze obozu Hindenburga. „Na wschodzie płonie granica”. — „Nie płacić kontrybucyj”.

Berlin, 6 kwietnia. (PAT.). Kanclerz Bruening wygłosił w Karlsruhe znamiennej mowę polityczną, w której powiedział, iż w interesie Niemiec leży, aby Hindenburg otrzymał w drugim głosowaniu większą jeszcze liczbę głosów, niż poprzednio.

Niemcy, oświadczył Bruening, znajdując się w obliczu decydujących rozstrzygnięć na terenie polityki międzynarodowej. Od wydobycia maksimum wysiłku zależy, czy rząd Rzeszy będzie miał możność skończenia programu rozpoczętych prac.

Hr. Westarp wygłosił na zgromadzeniu przedwyborczym we Frankfurcie

nad Odrą odczyt, w którym m. in. omawiał zagadnienie polityki zagranicznej Niemiec:

Rząd Rzeszy stanowczo

odmówi płacenia wszelkiego rodzaju kontrybucyj.

W tym sensie też kanclerz Bruening otwarcie wypowie się przeciwko wszelkim żądaniom dalszych spłat.

Powodzenie tej polityki rządu Rzeszy zależy jednak od poparcia przez naród niemiecki, czego wyrazem byłoby zwycięstwo w wyborach Hindenburga, poparte znakomitą większością głosów wyborców. Apel Hitlera do podjęcia przez naród niemiecki walki o

NIEBEZPIECZNY ZABYTEK WOJNY ŚWIATOWEJ.

Lwów, 6 kwietnia.

Wczoraj o godz. 7-ej Stanisław Owsinowski, właściciel realności, podczas urządzania parceli przy ul. Piłsnerskiej 43. znalazł wykopany z ziemi szrapnel jeszcze z czasów wojny światowej.

Szrapnel znaleziony był pełny, ostrożnie więc usunięto ten niebezpieczny zabytek.

wyzwolenie zasługuje na aprobatę, same jednak słowa nie wystarczą.

Na wschodzie płonie granica — oświadczył hr. Westarp, — Polacy czekają tylko na sposobność, aby zagrabić Górny Śląsk, Prusy Wschodnie i Gdańsk. To też

trzeba być gotowym, zgodnie z wezwaniem Hindenburga i Groenera, do odparcia wszelkich ataków ze strony Polski.

Niemcy mogą się również sprzeciwić ponownej okupacji Zagłębia Ruhry, gdyby społeczeństwo było jednolite.

==□==

20 tys. Gdańszczan wita Hitlera.

Berlin, 6 kwietnia. (PAT.). 5 bm. przybył do Gdańska z obszaru Prus Wschodnich Hitler.

Na powitanie Hitlera zebrał się na lotnisku 20-tysięczny tłum.

Hitler po wyjściu z samolotu ode-

brał na lotnisku dekadę miejscowych oddziałów szturmowych w pełnym umundurowaniu.

Następnie odleciał w dalszą drogę do Elbląga.

Hitlerowcy bronią się przed zarzutem zdrady stanu.

Berlin, 6 kwietnia. (PAT.) Rząd pruski przeszedł do bezwzględnej ofensywy w stosunku do partii narodowo-socjalistycznej.

Bezpośrednio po zamknięciu i opieczętowaniu kwatery głównej szturmów w Berlinie i przekazaniu nadprokuratorowi Rzeszy aktów, dotyczących sprawy przywódców hitlerowskich, ogłoszono dziś urzędowo dokumenty, skonfiskowane w czasie rewizji marcowych.

Z dokumentów tych wynika, że sieć służby wywiadowczej szturmówek rozciągała się na wszystkie organa państwa, policji i Reichswehry. Skonfiskowano odpisy tajnych aktów, wydobyte drogą nielegalną z ministerstw. Hitlerowcy prowadzili akcję rozkładową w łonie policji, o czym świadczy liczne dokumenty i korespondencje, skonfiskowane przez władze.

Doskonale zorganizowana była służba łączności. Na 13 marca zarządzony był też najwyższy stopień pogotowia

szturmówek, przewidujący wymarsz na dany rozkaz.

Ogłoszone dokumenty wywołały wielkie wzburzenie w całym Niemczech. Imieniem kierownictwa partii narodowo-socjalistycznej, pos. Franck wystosował telegramy protestacyjne do Hindenburga, Groenera i nadprokuratora Rzeszy. Hitlerowcy bronią się przed zarzutem zdrady stanu.

Berlin, 5 kwietnia. (PAT.) Pruski minister spraw wewnętrznych Severing udzielił prasie wyjaśnień w sprawie zarządzeń w stosunku do narodowych socjalistów oświadczaając, że jest nie do pomyślenia, aby pod pozorem dobra państwa tworzyć własną armię, która jest niebezpieczna nie tylko dla porządku wewnętrznego, lecz narazić może Rzeszę na niebezpieczeństwo z zewnątrz.

Ze stanowiskiem rządu pruskiego solidaryzują się również rządy krajowe Bawarii, Wirtembergii, Saksonii, Badenii i Hesji.

Rolnictwu pruskiemu grozi zagłada.

Kempno, 6 kwietnia. (PAT.) Z pogranicza niemieckiego donoszą o katastrofalnym położeniu rolnictwa niemieckiego. 60 tysięcy gospodarstw rolnych w Prusach wschodnich musiało się poddać nadzorowi izb rolnych, które przy wybitnej pomocy pruskiego ministerstwa rolnictwa starają się uchronić je od zupełnej zagłady.

WŁAMANIE KASOWE W MEDYCE.

Przemysł, 6 kwietnia. Ubiegłej nocy włamali się nieznanymi sprawcy do kasy Stefczyka w Medyce, gdzie po rozbiściu ogniotrwałej kasy zabrali z niej 1765 zł., poczem zbiegli. Dochodzenia prowadzi wydział śledczy w Przemysku.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

„Cieszyn” uratowany.

Heisingfors 5 kwietnia. (PAT.) Prace ratownicze przy statku „Cieszyn” zakończone zostały pomyślnie. We wtorek o godz. 17 udało się ściągnąć statek z rafy. W środę rano statek przeprowadzony będzie do doku w porcie Abo, gdzie dokonana będzie przewizoryczna naprawa.

MIECZ DAMOKLESA NAD URZĘDNIKAMI AUSTRIACKIMI.

Wiedeń, 6 kwietnia. (PAT.) Minister skarbu Weidenhofer oświadczył, że możliwym jest, iż dla doprowadzenia budżetu do równowagi trzeba będzie ponownie zmniejszyć pobory funkcjonariuszów państwowych.

ZGON HR. CZERNINA.

Wiedeń, 6 kwietnia. (PAT.) Wczoraj zmarł na udar serca w wieku lat 60 hr. Ottokar Czernin, były minister praw zagranicznych Austrii.

Tylko trzy teatry czynne są w Paryżu.

Paryż, 6 kwietnia. (PAT.) Odpowiednio do uchwały, powziętej przez komitet obrony widowisk na ostatnim posiedzeniu, zawieszono zostały dziś na znak protestu przeciwko uchwałom parlamentu wszystkie przedstawienia. Czynne są jedynie trzy subwencjonowane teatry.

NA WĘGRZECH POWSTAŁO KREMATORJUM.

Budapeszt, 6 kwietnia. (PAT.) 11 bm. zostanie otwarte w Debryczyńie pierwsze węgierskie krematorium. Krematorium debryczyńskie jest najbardziej nowoczesnym urządzeniem krematorium na świecie.

ODKRYCIE PALACU ODYSSEUSZA?

Wiedeń, 5 kwietnia. (PAT.) „Neue Freie Presse” donosi z Aten: Wykopana z r. 1931 na wyspie jońskiej Tiaki zdają się potwierdzać zapatrywanie, że wyspa ta jest identyczną z homerowską Iaka, ojczyzną Odysseusza. Ruiny, znalezione w Pilicata, dowodzą, że w czasie wojny trojańskiej istniał tam pałac królewski, prawdopodobnie Odysseusza.

Młode Niemcy o Goethem.

Uroczystości setnej rocznicy śmierci największego poety niemieckiego wywołały w Niemczech, kraju przeobrażonym do głębi ostrym lemieszem kryzysu, bezrobocia i radykalizmu, istny potop oświadczeń, referatów, artykułów, listów otwartych do redakcji pism.

Zwłaszcza niektóre z listów otwartych, skierowane do pism o zabarwieniu politycznym, a pochodzące od młodej szkolnej, studentów, są ciekawsze od rozmaitych oficjalnych, uroczystych artykułów, gdyż ukazują w przekroju charakter, nastrój i umysłowość współczesnej, powojennej młodej generacji w kraju.

Oto co pisze n.p. wychowaniec gimnazjum w Hanowerze, 18-letni młody człowiek:

„Zajmowałem się Goethem w szkole, ale nie z własnego popędu. Dlaczego? Czytałem, aby móc się lepiej zorientować w życiu. Goethe nie może mi pomóc w tym kierunku, gdyż żył on i tworzył w innym zupełnie okresie, gdy życie stawiało przed ludźmi inne niż dzisiaj problemy do rozwiązania. Goethe był istotnie wielkim pisarzem, to też interesuje mnie on jako człowiek i twórca, oglądany poprzez jego dzieła. Ale jestem tylko chłodnym obserwatorem. Goethe ani mnie fascynuje, ani rozgrzewa“.

Córka robotnika, 19-letnia wychowanka, stypendystka gimnazjum w Berlinie, pisze:

„Sądzę, że Goethe był naprawdę wielkim człowiekiem. Ale nie należy przesadzać i przypisywać mu zainteresowań, których nigdy nie żywił. Nie lubił n.p. wcale muzyki.“

Nie wydać mi się, aby dzieła Goethego przestarzały się. Moga one jeszcze i dzisiaj sprawić dużo przyjemności uważnemu czytelnikowi. Ja zwłaszcza lubię i cenię Fausta. My, młodzi możemy skorzystać nawet z tego dzieła, widząc jak Faust, dzięki twórczej pracy, staje się człowiekiem dobrym i działającym dla dobra otoczenia i społeczeństwa“.

Tancerka baletu operowego w Dreźnie, 20-letnia dziewczyna pisze:

„Od czasu, gdy wyszłam ze szkoły, nie czytałam Goethego. W szkole, gdzie otrzynywaliśmy w małych dawkach prozę i poezję Goethego dwa razy na tydzień, nienawidziłam go. Ale w ostatniej klasie zmieniłam moje o Goethem zdanie, widząc, że poza obca-

mi formą jego dzieł kryją się zagadnienia o treści i dzisiaj aktualnej“.

Student wydziału chemicznego na uniwersytecie w Berlinie, 22-letni młody człowiek, pisze:

„Dajcie mi spokój z waszym Goe-

them! Należy litować się nad tym czło-
wiekiem. Mam dosyć tej gadaniny i
pisaniny o nim, a sądzę, że i inni są
tego samego zdania. Ci, którym jak i
mnie wbijano w głowę klasyków, nie
będą chcieli słyszeć o nim. Wątpię

bardzo, czy Goethe, o ile był istotnie
wielkim człowiekiem, byłby w stanie
wytrzymać i przelknąć te uroczysto-
ści, organizowane ku jego czci. Ży-
czmy sobie, aby przeszły one jak naj-
prędzej“.

E. R.

Związek miast małopolskich.

Onegdaj odbyło się w ratuszu lwowskim posiedzenie zarządu Związku miast małopolskich. Obradom przewodniczył pos. in. Jan Brzozowski. Posiedzenie miało charakter sprawozdawczy - administracyjny. Praca zarządu ostatniego półrocza skoncentrowana była przede wszystkim w kierunku rozwiązania zagadnienia ustroju gminy miejskiej, jako najważniejszego w obecnej chwili, zwłaszcza w związku z wniesieniem do sejmu przez Rząd projektu t. zw. „małej ustawy“. W pracy tej pozostawał Związek w ścisłym porozumieniu z parlamentarnym przedstawicielstwem małopolskiego samorządu miejskiego zorganizowanego w „miejskim Kole posłów i senatorów Małopolski. Uchwalono kontynuować nadal pracę w tym kierunku i w tym celu postanowiono odbyć dnia 28 bm. w Krakowie specjalne posiedzenie zarządu Związku przy udziale wszystkich posłów i senatorów, należących do parlamentarnej reprezentacji miast

małopolskich. Na porządku dziennym tego zebrania będzie referat pos. Chowańca na temat postanowień, dotyczących miast w projekcie nowej ustawy samorządowej.

Na wniosek prez. Drojanowskiego, postanowiono odbyć doroczny zjazd w czasie Targów Wschodnich we Lwowie, dnia 19 czerwca br. Przedmiotem obrad będą najżywczej sprawy dotyczące miast. Na wniosek prez. Drojanowskiego uchwalono jednomyślnie rezolucję następującej treści:

W uznaniu wielkiej doniosłości międzynarodowych Targów Wschodnich ze stanowiska ogólnego - państwowego, gospodarczego i kulturalnego, oraz z uwagi na to, że miasta, jako ogniska wymiany dóbr są szczególnie zainteresowane w rozwoju tej placówki, zarząd miast małopolskich postanawia jak najusilniej poprzeć obślanie Targów Wschodnich, które odbędą się w czasie od 18 do 30 czerwca br.

W szczególności uważa za stosowne:

zalecić przedsiębiorstwom miejskim wzięcie bezpośredniego udziału, zwrócić się o udział do dostawców miejskich zakładów i instytucji, zachęcić przemysł wielki i handel, reprezentowany na danym terytorium, zorganizować odpowiednie wycieczki, celem zwiedzenia Targów Wschodnich, zwrócić się do Związku miast polskich w Warszawie o powzięcie analogicznych uchwał i rozwinięcie podobnej akcji.

Omawiano również i inne sprawy w związku z uchwałami zjazdów poprzednich i ich wykonanie, w szczególności również kwestję Małopolskiego Banku Komunalnego, którego założenie uchwalili zjazd miast małopolskich w 1930 r. — Sprawa jest nadal aktualna i myśl stworzenia tak potrzebnej ziemiom południowym Rzeczypospolitej instytucji będzie w odpowiedniej chwili zrealizowana.

Do czasu powstania tej instytucji, specjalnej wagi nabierze zastępstwo miast małopolskich w Warszawskim Polskim Banku Komunalnym. W związku z tem, oświadczył p. Belina-Prażmowski, prezydent m. Krakowa, że miasto to, które obecnie posiada w radzie tego banku dwóch swoich przedstawicieli, rzeka się jednego swego miejsca na rzecz Lwowa. Oświadczenie to przyjęte zostało z wielkim uznaniem.

Po omówieniu spraw finansowych Związku i uchwaleniu regulaminu dla zarządu zamknięto obrady

==o==

Koło Pracowników Umysłowych B. B. W. R.

urządza

w niedzielę dnia 10 kwietnia b. r. o godz. 12-tej w sali Muzeum przemysłowego przy ul. Hetmańskiej 20

ZEBRANIE

na którym poseł inż. Władysław Kosydarski wygłosi przemówienie na temat:

„Sytuacja gospodarcza Państwa a urzędnicy“

Wstęp za zaproszeniami, które wydaje sekretariat Koła co dnia od godz. 18-tej do 19-tej w lokalu B. B. W. R. przy ul. Sykstuskiej 1 43.

Starozakonna endecja.

Czytamy w „Gazecie Polskiej“:

Obóz „Gazety Warszawskiej“ uważa się za jedynych prawowiernych katolików, prawdziwych synów Kościoła, jedynych interpretatorów podstawowej zasady wiary chrześcijańskiej: „kochaj bliźniego twego, jak siebie samego“. Cieszyćby zatem ich powinien każdy objaw miłości, dobroci i serca. Przyjrzyjmy się jednak, jak wyglądała ich chrześcijańskość, ich miłość bliźniego. Jak wygląda Bóg tych „mianowanych“ katolików w świetle ich postępków; albowiem: „po czynach ich poznacie je“.

Na pierwszej kolumnie wczorajszej „Gazety Warszawskiej“ p. t. „Echa imienia“ czytamy taki artykuł:

„Jak donosi „Kurier Lwowski“ uczniowie IX gimnazjum we Lwowie wydali piśmko z okazji imienin p. Pi-

sudskiego, który uczczony został piórem ucznia... Rapaporta.

Okazał się przecie wystąpił niejaki Adolf Nord, „nauczyciel religii mojąszowej w Horodence“, który własnym sumptem wydał 35-stronicowe dzieło p. t. „Dzieje i czyny Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego“.

Także żydzi z trzeciego gimnazjum lwowskiego pośpieszyli z holdem. I. Nacht napisał:

„Ty Polski Twórczo i jej Budowniczy! Przyjmij życzenia polskich synów, cór. Każdy Ci szczerze i serdecznie życzy, Każdy kto Polak, od morza do gór“.

Inny „każdy kto Polak“ — Beno Perimutter zestawia p. Piłsudskiego z Washingtonem.

Tak młodzież „polska“ uczciła 19 marca“.

Pomoc dla głodującej Huculszczyzny.

Stosownie do apelu stanisławowskiego Komitetu Wojewódzkiego, który powstał z inicjatywy wicewojewody stanisławowskiego Fr. Sokoła, zawiązał się w Mikuliczynie Komitet niesienia pomocy głodującej ludności gminy i przysiółków Mikuliczyna w skład którego weszli: naczelnik gminy inż. Władysław Duffek, oraz członkowie: miejscowy proboszcz gr.-kat. ks. Aleksander Łuciów, p. Stanisław Niżniński, p. Fran. Malinowski, p. Leon Schorr, p. Stef. Gródecki, p. Nykola Hundiak, p. Gizela Duffekowa, p. Zdzisław Scherr i inni.

Z powodu braku zarobków w lasach przez wstrzymanie się miejscowej firmy „Mikuliczyn“ S. A. od eksploatacji lasów państwowych oraz z powo-

du nieurodzaju w ubiegłym roku, mieszkańcy gminy Mikuliczyn i okolicznych przysiółków znaleźli się wyjątkowo w bardzo krytycznym położeniu tak, że zagraża im zagłada głodowa.

Zawiązany Komitet miejscowy apeluje do całego Społeczeństwa o spieszanie z pomocą głodującej ludności huculszczyzny przez nadsyłanie ofiar i datków pod adresem Komitetu głodującej ludności Huculszczyzny.

Równocześnie Komitet składa tą drogą wicewojewodzie stanisławowskiemu Panu Franciszkowi Sokolowi serdeczne podziękowanie za szczerą i owocną pracę w niesieniu pomocy głodującej ludności Huculszczyzny.

==o==

I cóż z tego wynika, że mały żydek z gimnazjum lwowskiego pisze entuzjastyczne wiersze o Twórcy Państwa którego on, mały uczeń jest obywatel? Dlaczego „Gazeta Warszawska“ oburza fakt, że mały I. Nacht uważa się za Polaka? Czy tylko ci z pośród żydów są — zdaniem „Gazety Warszawskiej“ — Polakami, którzy wierzą w Dmowskiego? Dlaczego objaw miłości żydowskiego dziecka do polskiego Marszałka jest tak nienawistny dla Narodowej Demokracji?

Wydać nam się, że przyczyn takiego stanowiska należy szukać w psychice endeckiej. Raz wreszcie trzeba powiedzieć, że narodowi demokraci, uważający siebie za prawdziwych katolików są ludźmi, których czynami kłami nienawidzą. Nienawidzą głęboko i długoletnio.

Nie jest bowiem chrześcijaninem ten, kto chodzi do kościoła, chociażby na polityczne kazania ks. Godlewskiego, kto daje jałmużnę, kto opiekuje się żebraczkami z krucht kościelnych, nie je w piątek mięsa, a kto jednocześnie wyznaje w duszy i stosuje w postępkach zasadę nienawiści. Ludzie „Gazety Warszawskiej“ są ludźmi Starożytności, bowiem różnica między Ewangelią a Starym Testamentem nie na czym innym polega przecie, jak na elemencie miłości przeobrażającym Ewangelię Chrystusową, w przeciwieństwie do nienawiści i mściwości, któremi przesycane są karty Starożytności.

Geneza starozakonnej mentalności, endecji jest naturalna: walcząc z żydami przejęli nieświadomie zasady ich wiary, które — jak zawsze neofici — stosują gorliwiej. I to jest może największa zemsta żydostwa na Narodowej Demokracji.

P. Wasile Florescu w Warszawie.



Do Warszawy przybył p. Wasile Florescu, inspektor generalny administracji rumuńskiej na okręg Bukowiny w Czerniowcach. P. Florescu przybył w celach naukowego zaznajomienia się z organizacją administracji w Polsce.

Wiadomości bieżące

7
kwietnia
1932

Czwartek

Hermana
Intro: Djonizego
Wschód słońca 5:58
Zachód 18:20

TEATR WIELKI.

Czwartek 7 IV godz. 7.30 „Dziady”.
Piątek 8 IV godz. 7.30 „Hugenoci”.
Sobota 9 IV godz. 7.30 „Ludzie w hotelu”.
Niedziela 10 IV godz. 3.30 „Poławiacze Perel”.
Niedziela 10 IV godz. 7.30 „Dziady”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek 7 IV godz. 7.30 „Mezalijs”.
Piątek 8 IV godz. 7.30 „Mezalijs”.
Sobota 9 IV godz. 7.30 „Mezalijs”.
Niedziela 10 IV godz. 3.30 „Roxy”.
Niedziela 10 IV godz. 7.30 „Mezalijs”.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 7 IV godz. 8 „Jasnowłosy Cytan”.

ŁĄTKI LWOWSKIE.

Czwartek 7 IV godz. 8 wiecz. w Kasynie i Kole lit.-art.
Piątek 8 IV godz. 8 wiecz. w Kasynie i Kole lit.-art.
Sobota 9 IV godz. 8 wiecz. w Kasynie i Kole lit.-art.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Karamazow” wedle Dostojewskiego.
CASINO: „Upiór Paryża”.
CHIMERA: „Marokko”.
GRAZYNA: „Cygańskie romanse”.
KOPERNIK: „Niech żyje Wolność”.
LEW: „Dzikie Pola”.
MARYSIENKA: „Niech żyje Wolność”.
MIRAZ: „Natchnienie”.
OAZA: „Maradu”.
PALACE: „Książę Bouboule”.
PAN: „Pod kuratelą”.
PROMIEN: „Intrygant”.
RAJ: „Łódź podwodna S. 44”.
STYLOWY: „Sewille, miasto miłości” oraz komedia.
SŁOŃCE: „Pat i Patathon jako gaciarze”.
UCIECHA: „Powrót”, oraz „Awantury miłosne”.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich I. 1). W Salonach Towarzystwa otwartą jest wystawa poświęcona prac art. mal. śp. Mieczysława Adama Wysockiego b. st. asystenta Politechniki we Lwowie, oraz kolekcja prac art. mal. Henryka Langermana. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10—15 po południu.

JERZY CHODECKI.

Zmartwienie.

(GROTESKA.)

Panna, która pakowała tutki do pudełek w fabryce pod firmą „Jakaś tam i Co”, miała zmartwienie. Przed kilku dniami przyszedł szef i powiedział:

— Nr. 13. Reklamacja. Tutki były źle ułożone wskutek czego się zmiały i nie nadawały się do użytku. Klient, który kupi tutki, nie nadające się do użytku, nie wytoczy wprawdzie procesu sądowego o oszustwo, ale zato powie swemu przyjacielowi: — Wiesz, Franu, nie kupuj tych tutek, bo nie nadają się do użytku... — W ten sposób firma traci klientów. Jeśli się to powtórzy — dymisja. Firma „Jakaś tam i Co” — to nie byle jakaś tam firma”.

Szef rzucił na stół papierek i wyszedł. Na papierku było:

Nr. 13

W razie reklamacji prosimy załączyć.

Klient, który był niezadowolony ze

Budownictwo domów drewnianych we Lwowie

będzie dziś przedmiotem obrad w magistracie.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Lwowa, na którym będzie omawiana sprawa zamierzonej przez Rząd akcji kredytowej dla budownictwa drobnego, ze szczególnym uwzględnieniem budowy małych domów drewnianych.

Władze rządowe, chcąc w obecnej chwili przyjąć z pomocą kredytową przedewszystkiem najsłabszej warstwie ludności, zamierzają przeznaczyć pewne fundusze na popieranie budownictwa mieszkaniowego drobnego, ze szczególnym uwzględnieniem bu-

downictwa drewnianego, jako w naszych warunkach znacznie tańszego. Ewentualne fundusze, jakiby władze zdołały w br. uruchomić, byłyby przeznaczone na popieranie drobnego budownictwa mieszkaniowego a w pierwszym rzędzie małych drewnianych domków, w dalszym zaś rzędzie, w drodze udzielania pomocy kredytowej tym, którzy budując również małe domki, jednak murowane, przy tej pomocy kredytowej budowę całkowicie wykończą. Chodzi tu o domki, zawierające maksymalnie 4 izby.

Cerkiew złoczowska wali się w gruzy.

W dawnym kościele Sobieskich pękł strop.

Złoczów, 6 kwietnia. Onegdaj po nabożeństwie w cerkwi parafialnej w Złoczowie po opuszczeniu świątyni przez ludność odpadł z sufitu tynk na przestrzeni około 4 metrów kwadratowych, a wraz z nim spadł duży żyrandol. Po opadnięciu tynku ukazała się w głównym sklepieniu szczelina szerokości 2 cm. wskutek czego prawa część sklepienia osunęła się o kilka centymetrów powodując dalsze pęknięcie sufitu na przestrzeni 8 metrów.

Sufit grozi łada dzień runięciem, gdyż sklepienie jest zbutwiałe. Zaznaczyć należy, że cerkiew ta wybudowana w 16-tym wieku przez Jakóba Sobieskiego była do roku 1838 kościołem parafialnym obrz. rzym. kat. poczem pod presją ówczesnych władz austriackich przerobiono na cerkiew. W cerkwi znajduje się duża ilość polskich tablic pamiątkowych a w podziemiach spoczywają zwłoki pierwszej żony Jakóba Sobieskiego i jej dwu córek.

Wydział Izby Adwokatów we Lwowie

zawiadamia,

że dnia 8 kwietnia 1932 r. o godz. 6^{1/2} po południu odbędzie się w lokalu Izby

WIECZÓR DYSKUSYJNY

na temat: 1078

Rozporządzenie o kosztach sądowych,

który zagai

referatem adwokat Dr. Stanisław Krzemicki. Zaprasza się wszystkich PP. Członków Izby. Za Wydział Izby Adwokatów: Prezydent Izby: Członek Wydziału: Dr. Godlewski. Dr. Łaz.

==□==

— Wznowienie „Hugenotów”, o godz. 8 wiecz., będzie jednym z najpiękniejszych wyczynów obecnego sezonu operowego nie tylko ze względu na piękność dzieła Mayerbera, ale i dla obsady artystycznej w skład której wchodzi najlepszy śpiewacy polscy, jak Platówna, Lipowska, Schleiniska, Hänglerówna, Czarniecki, Mossakowski, Romanowski, Syroczeński i Uzejko. Przedsprzedaż biletów w Matop. Agencji Reklamowej, Chorążczyzna 7.

— Ewa Nastor, artystka operetki warszawskiej, lwowianka, (Władysława Eke-sówna) wystąpi na scenie teatru „Nowości” w sobotę i niedzielę, w operetce W. Kolla, „Królowa Nocy”.

— Posiedzenie Stowarz. Dyrektorów Szkół Średnich, odbędzie się we Lwowie, 10 b. m. w II. (drugim) państw. gimnazjum na Podwalu, o godz. 11. Porządek dzienny: 1. Dr. Emil Ulrich: Sprawozdanie ze zjazdu dyrektorów w Warszawie. 2. Wybór delegata na Walny zjazd dyrektorów w Warszawie. 3. Uchwalenie wniosków na walny zjazd. Sprawy bieżące, zapytania i wnioski. Ze względu na ważność spraw upraszamy uprzejmie o niezawodne przybycie Kolegów - Dyrektorów gimnazjów, seminarjów i szkół zawodowych oraz uważanie niniejszego ogłoszenia za formalne zaproszenie. — Wydział

— Odczyt o prohibicji. Na rzecz Miejskiego Komitetu Obywatelskiego dla spraw Bezrobocia (Sekcja imprez) odbędzie się 9 kwietnia (sobota) o godz. 18³⁰, w sali Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Hetmańska) odczyt, p. Mikołaja Skiby: „Niemoralność prohibicji”. — Cały dochód przeznaczony na cele bezrobotnych.

— Najnowsze zdobycze nauki w walce o młodość. Pod tym tytułem wygłosi znakomita znawczyni higieny i kosmetyki dr. Julia Świtalska sensacyjny odczyt w niedzielę 10 bm. o godz. 11.45 w Teatrze Rozmaitości (ul. Rutowskiego) na rzecz lwowskiego Komitetu dla spraw bezrobocia staraniem sekcji imprez. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł. Przedsprzedaż biletów

MAGAZYN MÓD

„ROMANA”

Lwów, Akademicka 8.

poleca oryginalne modele paryskie, a kopie tych modeli z materiałów krajowych w cenach bardzo umiarkowanych. 1019n

od środy 6 bm. w księgarni Malinowskiego, Batorego 28 od godz. 11—1 przedpoł. i od 3—6 popoł. Cały dochód przeznaczony na cele bezrobotnych m. Lwowa.

==□==

— Pan Minister Przemysłu i Handlu Zarzycki powołał posła Ignacego Jaegera w skład Komisji doradczej przy Ministerstwie Handlu w sprawach realizacji pomocy dla kupiectwa.

— III. Koncert Laureatów Konkursu Szopenowskiego odbędzie się w piątek 8 b. m. Program z dzieł Chopina z Sonatami: B-moll i H-moll na czele wykonającą odznaczoną na konkursie najwybitniejszą pianistką rosyjską Abram Lufier i Leonid Sagalow. Są to ci przedstawiciele ekipy rosyjskiej, którzy na konkursie w Warszawie wywołał podziw i zdobyli ogólne uznanie. 1079

— Ostry konflikt urzędników Polskiego Banku Przemysłowego z zarządem. Jak się dowiadujemy, zredukowani urzędnicy P. B. P. nie otrzymali dotychczas, mimo upływu 6 miesięcy, umówionej odprawy emerytalnej. Pozbawieni pracy i chleba, wrócili z dniem 29 ub. m. do gmachu banku, oświadczając, że tak długo nie opuszczą swego utraconego warsztatu pracy, aż bank wywiąże się ze swoich zobowiązań, co winno było nastąpić równocześnie z utratą posad. — Jak słychać z ramienia zarządu ma przyjechać do Lwowa w piątek jeden z dyrektorów, który bezsprzecznie uczyni wszystko, aby zażegnać ten przykry konflikt.

==□==

— Pożar piwniczny. Wczoraj w południe w piwnicy Józefa Wildera (Ada mowa 20) wybuchł pożar. Zapaliło się nagromadzone drzewo i węgiel. Wezwano natychmiast Straż pożarną, której energiczna akcja przedko ogniem ugasiła i zażegnała niebezpieczeństwo.

— Niedoszła kradzież na poczcie. Wczoraj w Urzędzie pocztowym przy ul. Sopińskiego dwaj osobnicy poczęli „robić ścisik” prawdopodobnie w celu kradzieży. Przytrzymano ich i odprawiono na policję, gdzie okazało się, że są to znani złodzieje kieszonkowi: Abraham Hitzig i Dawid Gruber.

— Walizka, która znikła. Bernard Sprung r. Loewenthal wszedł wczoraj do kamienicy przy ul. Miodowej I. 7. Wstąpiwszy do jednego z mieszkań, zostawił przed drzwiami walizkę z garderobą i bielizną męską, a gdy wyszedł, walizki już nie było. Sprung poniósł szkodę na 500 zł.

PAMIETAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

jowy. Ale waszych tutek popierać nie mogę, bo panna Nr. 13 nie spełnia swych obowiązków tak, jak tego wymaga uczciwość obywateli wyzwolonej ojczyzny. Chce mi się palić a tutki są zmięte, więc niemożebność. Bądźcież ludźmi, Panowie, i miejcie względy dla człowieka, który własne życie ryzykował na froncie”.

Przeczytał ostatni ustęp. Wyobraził sobie: front, którego nigdy nie widział, bagnety, armaty. Idzie naprzód pod gradem kul — a dyrektor fabryki tutek w tym samym czasie pije wino i całuje kobiety. Tak! — pomyślał. — Kobiety!... Piękna rzecz!... I pomyślał, że moja żona — to też niby kobieta!...

Teraz przeczytał cały list. Błędów nie znalazł. Dopisał jeszcze:

— P. S. Adres i nazwisko podaję z rozmysłem, bo nie lubię anonimowo. A co do Nr. 13., to mogę swoje zeznania powtórzyć pod przysięgą w sądzie a nawet w kościele. Jestem po ojc i matce szczerzy katolik.

List wysłał — ale bez znaczka. Powiedział sobie: „Niech łobuzy sami zapłacą — za moja krzywdę”... Zapła ciła podwójnie — administracja fabryki tutek.

(C. d. n.)

sposobu pakowania tutek przez pannę Nr. 13, pracował w biurze handlowym. Miał zmartwienie. Przed kilku dniami przyszedł szef i powiedział:

Zwracam panu uwagę, że kupujących należy traktować bardziej uprzejmie i przyzwoicie. Bowiemy gość, którego się potraktuje nieprzyzwoicie, nie wytoczy wprawdzie procesu sądowego o obrazę, ale zato powie swemu przyjacielowi: — Wiesz, Kaziu, nie kupuj nigdy w firmie „Któraś tam i Ska”, bo wiem tam traktuje się gości nieuprzejmie i nieprzyzwoicie... — W ten sposób firma traci klientów. Jeśli się to powtórzy — dymisja. Firma „Któraś tam i Ska” — to nie byle któraś tam firma”.

Szef wyszedł. Urzędnik był zmartwiony i zły. Sięgnął, żeby się pocieszyć, po papierosa. Nie było. Posłał chłopca po tytoń i tutki. Otworzył pudełko — patrzy — tutki są zmięte. Za kłął: „A cóż za cholerna fabryka!” Nie wiedział: przed chwilą sklepikarz postawił na pudełku — czajnik z herbata...

Urzędnik wpadł w szał. W biurze — nikogo.

— Psiak-r-r-ew! Pieniądze brać — to i owszem. Ale żeby dać towar uczciwy — to nie... Wszędzie grabiesz,

oszustwo... I ma tu być dobrze w tej Polsce... O, proszę! To ma być tutka?

— karykatura, psiakrew, i tyle!...

Zrobił papierosa. Zapalił. Użył mu trochę od dymu i ostrych słów — ale jeszcze był zły. A w biurze — nikogo. Rozejrzał się i zaczął list na blankiecie firmowym:

Do „Szanownej Dyrekcji”... fabryki tutek pod firmą „Jakaś tam i Co” w miejscu.

Wielmożni Panowie! Wyraz „Szanowna Dyrekcja” stawiam w cudzysłowie rozmyslnie, aby pokazać, że firmy waszej nie szanuję i czanować nie będę. A to dlatego, że się reklamujecie i pozujecie na wielkość, a jesteście zwyczajnym bleufem... Tak, proszę Panów! Zwyczajnym bleufem!

Zamyślił się... Co tu jeszcze napisać? Coś tak mocnego, żeby dyrektora na widok tego listu szlag trafił, żeby zczeczł, żeby zginął, żeby cała fabryka spłonęła albo się zawaliła. Czuił że nienawidzi tej firmy bardziej, niż własnego szefa. niż żonę, niż cały świat... Myślał... Przeczytał ostatnie zdanie — westchnął i pisał dalej:

— Jestem patriotą. Podczas wojny walczyłem za kraj, za ojczyznę. Cierpiałem. A teraz chcę, żeby w Polsce było dobrze i popieram przemysł kra-

Deszcze wznagają powódź.

Woda rzek podnosi się. — Ewakuacja zagrożonych terenów. — Powódź zalewa nadbrzeżne miejscowości. — Wisła dotychczas spokojna. — Horoskopy dzisiejszej nocy.

Przemyśl. 6 kwietnia. Godz. 12. Sytuacja na Sanie przedstawia się groźnie. Skutkiem opadów atmosferycznych

stan wody na Sanie podniósł się do wysokości 4.40 m. ponad poziom normalny.

Wobec grożącego zalania przedmieścia Wilcze ludność została ewakuowana przy pomocy saperów. Również z Sanoka i z Dubiecka donoszą o wysokim stanie wody na Sanie. Jeżeli woda wieczorem wzbierze do 5 m. przedmieście Wilcze będzie zalane. Położone powyżej Przemyśla boiska sportowe „Hagibor” i część stadionu wojskowego stoją pod wodą. Okoliczne pola są zalane.

Lwów. 6 kwietnia. Sytuacja w dn. 5-go i 6-go bm. Na Dniestrze w pow. bobreckim: o godz. 13.10 kra rzeki Stryja zatrzymała się na moście w Zależcach. Ruch na moście zamknięto. Woda sięga korony drogi państwowej. Drużyny ratownicze pracują już nad rozbiciem kry. Wydano zarządzenia, celem ochrony mieszkańców wsi Buka winy i przewiezienia ich na drugi brzeg Dniestru do Bortnik lub Mołotowa.

W pow. rudeckim woda na Dniestrze w godzinach między 15 a 19 spadła z 4.40 na 4.26 m. Na Strwiążu również woda nieco opadła. Most w Zależcach jest skutkiem naporu kry częściowo uszkodzony.

Wieczorem w Chyrowie stan wody wynosił 2.58 mtr. i był 8 ctm. niższy od katastrofalnego stanu w czasie powodzi w r. 1927. W Samborze i Rudkach wydano odpowiednie zarządzenia na wypadek przyścia z pomocą doraźną zagrożonej powodzią ludności, w domach niżej położonych.

Wojewódzki Komitet Powodziowy pozostaje w stałym kontakcie z komitetami powiatowymi, informując je o fali powodziowej na Strwiążu.

Dnia 5 bm. o godz. 23.30 stan wody na Dniestrze w Czajkowie podniósł się do wysokości 4.56 m. ponad stan normalny, skutkiem nadejścia fali z Chyrowa.

Na Strwiążu w Koniuszkach Siemianowskich przy ujściu do Dniestru w tym czasie (godz. 23.30) stan wody wynosił 3.50 mtr., później opadł do 3.44 mtr. Niebezpieczeństwo powodzi nie zagraża już obecnie w Chyrowie i Rudkach.

W Terszakowie woda zalała 15 domów do wysokości pół metra, stajnie do wysokości 1 metra. Ludność udała się do miejsc wyżej położonych. Starosta na miejscu wydał odpowiednie zarządzenia ratunkowe.

W powiecie bobreckim woda na Dniestrze osiągnęła wysokość 5.02 m. Jest to stan niższy o 62 cm. od katastrofalnego stanu w roku 1927. Droga między mostami jeszcze jest zalana. Jarzmo mostu w Zależcach zostało silnie uszkodzone. Przewidywane jest w najbliższych godzinach opadanie wody.

Na Sanie w dniu 5 bm. o godz. 19.45 stan wody wynosił 2.75 m. Na przed-

mieściu Wilcze pięć obciś gospodarskich jest zalanych. O godz. 23.30 stan wody w Przemyślu wynosił 2.88 ponad normalny, następnie woda opadła do 2.50 mtr. w ciągu nocy. O godz. 8 rano stan wody wynosił 2.60 mtr.

Na Bugu stan wody, mierzony na wodowskazie w Krystynopolu, wynosił 4.10 ponad normalny. **Lód spłynął. Niebezpieczeństwa niema.** Na Wisłoku stan wody wynosił 3.50 mtr. Woda spływa w wysokich brzegach.

Stanisławów. 6 kwietnia. Ubiegłej nocy stan wody we wszystkich rzekach wybitnie podniósł się.

W licznych miejscowościach woda dochodzi do mieszkań. W szeregu gmin zarządzono ewakuację zagrożonych domów. W licznych miejscowościach mosty zostały zerwane. **W wielu punktach komunikacja piesza i kołowa została przerwana.** Komunikacja odbywa się bądź za pomocą promów, bądź też łodzi. Żurawno częściowo znajduje się pod wodą. Również Żydaczów jest poważnie zagrożony.

Dzisiaj w nocy jest spodziewany duży przybór wody. Zachodzi po-

ważna obawa ostatecznego wylewu.

Wilno. 6 kwietnia. W dniu dzisiejszym woda na Wilji podniosła się o kilkanaście centymetrów. Około godziny 4-tej rano ruszyła Wilja w górnym biegu. Cała rzeka pokryła się mementalnie krą, która trwała przez kilka godzin. W pobliżu Michaliszek kra utworzyła zator. Most znalazł się w niebezpieczeństwie. Oddział saperów rozbił zator przy pomocy materiałów wybuchowych. **Naogół sytuacja jest dość poważna, nie mniej jednak nie jest tak groźna, jak w roku zeszłym.**

WISŁA SPOKOJNA.

Toruń. 6 kwietnia. W przeciwieństwie do sytuacji we wschodnich i południowych województwach

stan wody na Wiśle nie jest wcale groźny.

O godz. 7 wynosił pod Toruniem 3.40 m. ponad stan normalny. Punkt kulminacyjny oczekiwany był w niedzielę, dnia 10 bm. przy stanie wody 5 metrów. Jak dotąd niebezpieczeństwa niema.

Z SALI SĄDOWEJ.

Piętnastu komunistów przed sądem.

Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj ołbrzymia rozprawa przeciwko 15 komunistom, oskarżonym o zdradę główną i uczestnictwo w skrytobójczym morderstwie.

Na ławie zasiadli:

Samuel Herbst, zwany Lubecki, lat 26, robotnik budowlany, Salomon Umschweif zw. Bromek, lat 26, bez zajęcia, Mechel Jeckel, zw. Benek, lat 22, elektromonter, Józef Lewin zw. Janek, lat 24, mechanik, Włodzimierz Szajan zw. Antek, akademik, Włodzimierz Lewicki, lat 24, mechanik, Tadeusz Gaj, lat 24, stolarz, Adam Butman, lat 24, akademik, Piotr Zebrun zw. Zygmunt, lat 24, pomocnik szewski, Etk Stiffer, lat 21, krawczyni, Samson Mandel zw. Szymek, lat 20, kolporter dzien-

ników, Szymon Domał, lat 25, urzędnik prywatny, Herman Knoll, lat 28, pomocnik handlowy i Samuel Lebewohl, lat 20, praktykant drukarski.

Wszyscy prawie byli już kilkakrotnie karani a pierwszy Herbst, został niedawno skazany w Warszawie na 6 lat więzienia, Knoll znów został w Warszawie aresztowany i pozostawiony do dyspozycji sędziego dla szczególnych poruczeń p. Demanta.

Według aktu oskarżenia wymienieni komuniści należeli do tajnego Związku młodzieży komunistycznej, przygotowującego zbrojne powstanie celem obalenia istniejącego w Polsce ustroju i oderwania ziem wschodnich od Państwa Polskiego. Każdy z nich należał do zarządu komitetów okręgo-

Rozruchy wśród bezrobotnych i ulotki komunistyczne.

Wczoraj rano wśród rzesz bezrobotnych, gromadzących się jak zwykle w Rynku, kolporterzy-komuniści rozrzućili ulotki. Ulotki te, podpisane przez „Komitet lewicy bezrobotnych”, wzywały do zgromadzenia w Rynku.

Rzeczywiście około południa grupy

bezrobotnych poczęły się gromadzić koło Ratusza, gdzie głośno wykrzykiwali i awanturowali się. Przybyły oddział policji pod dowództwem komisarza Grzebienika rozprószył demonstrantów.

Kupiec pobił egzekutora sądowego.

Wczoraj po południu do sklepu towarów bławatnych Salka i Weinreba (Żółkiewska 45) przybył egzekutor sądu Grodzkiego Marjan Gałuszka w celu przeprowadzenia egzekucji. Na zapytanie właścicielki sklepu Weinrebowej o cel tej wizyty, Gałuszka przedstawił polecenie władz sądowych. Wówczas Weinrebowa poczęła krzykować wniebogłosy i wymyślać, zaś mąż jej — Lejzor Abraham Weinreb przewrócił egzekutora na ziemię i począł go kopać nogami.

Egzekucja nie doszła do skutku. — Weinrebami zajęła się policja.

Bójka dwóch szoferów.

Wczoraj w nocy w restauracji Bienenstocka przy ul. Rejtana 1 wybuchła kłótnia na tle konkurencji zawodowej między szoferami Maksem Moldaurem i Maksem Rattnerem. W rezultacie pierwszy zadał scyzorykiem drugiemu dotkliwą ranę w górną wargę. Aresztowany Moldauer tłumaczył się, że zrobił to w obronie przed nożowym atakiem Rattnera.

wych lub miejscowych i odgrywał w tajnych organizacjach wybitną rolę.

Dnia 19.

Nadto akt oskarżenia zarzuca Hermanowi Knollowi, że jako przewodniczący komisji śledczej, badającej sprawę towarzysza ich Leona Wolfenhauta, złożył centralnemu komitetowi sprawozdanie, że Wolfenhaut jest zdrajcą i postawił wniosek, że należy go skazać na karę śmierci, co się też stało, gdyż 19 lipca 1930 r. Wolfenhaut został zastrzelony. Salomona Umschweifa i Józefa Lewina, że wyszukali miejsce, gdzie Wolfenhaut został stracony i zwabili denata na to miejsce.

Znalezione zwłoki komunisty.

W dniu 25 lipca 1930 r. znaleziono w Pełtwi na drodze do Malechowa zwłoki wybitnego komunisty Leona Wolfenhauta z przestreloną czaszką. Badania wykazały, że Wolfenhauta zastrzelono 19 lipca b. r., trafiając go z tyłu głowy. poczem zwłoki wrzucono do Pełtwi. W jakiś czas potem aresztowano Józefa Lewina w chwili, gdy pod fabryką „Arma” rozrzucał ulotki komunistyczne, a w czasie przeprowadzonej u niego rewizji znaleziono ślady szeroko rozgałęzionej organizacji komunistycznej, która Wolfenhauta skazała na śmierć.

Terenem działania tej organizacji była Małopolska Wschodnia, Wołyń, Chełmszczyzna i Podlasie.

Teren ten rozpadł się na 7 okręgów pod kierunkiem komitetów okręgowych. Najwięcej żywotnym był okręg lwowski, do którego należał oskarżeni. Komitet lwowski wysyłał swych członków na przeszkolenie do Warszawy.

Subwencje na kształcenie.

Oprócz do Warszawy. Związek wysyłał swych członków do innych miast celem pogłębienia ich sprawności. I tak Mechla Jeckla wysłano do Stryia, gdzie mu urządzono mieszkanie, dano mu 200 zł., a nadto płacono mu 140 zł. miesięcznie, aby pod kierunkiem doświadczonych organizatorów zaprawiał się do pracy na rzecz komitetu. Oskarżeni posiadali cały aparat do wydawania i powielania ulotek, których stopy dostały się w ręce policji.

Śmierć Wolfenhauta.

Na wiosnę 1930 r. komitet lwowski wpadł na ślad, że czynny ich członek Leon Wolfenhaut, chłopak biedny, posiada zadużo pieniędzy. Wobec tego nasuwało się podejrzenie, że W. musi być konfidentem.

Wyznaczono komisję śledczą, w skład której wchodził Knoll, Herbst, Szajan, Umschweif i ta orzekła, że Wolfenhaut jest prowokatorem, Knoll zaś postawił wniosek, że należy go skazać na śmierć.

Wykonanie wyroku powierzono niejakiemu Michałowi Kobuckiemu, który zbiegł. Kobucki wybiera pomocników w osobach Leona Szczura i Majbacha Pesta. Miejsce wykonania wyroku wyznaczył Umschweif, Lewin zaś wydał Wolfenhautowi rozkaz, żeby dnia 19 lipca stawił się na miejscu, gdzie spotka się z Pestem i Szczurem.

Nie przeczuwając podstępów W. stawił się w oznaczonej godzinie. Nad Pełtwią Pest oświadczył Wolfenhautowi, że muszą iść dalej, a on będzie prowadził, za nim szedł Wolfenhaut a z tyłu Szczur. Po pewnej chwili Szczur dobył rewolweru i strzelił do Wolfenhauta z tyłu w głowę, kładąc go trupem na miejscu. Następnie Pest i Szczur wrzucili zwłoki do Pełtwi a sami zbiegli do Rosji.

Rozprawa.

Rozprawę prowadzi s. o. Jagodziński, oskarża prok. dr. Lipsz, bronią dr. Axer, dr. Herschthal, dr. Landau, dr. Pańkowski, dr. Rattner i dr. Reichstein. Do rozprawy, która potrwa 18 dni, powołano jako znawcę r. Iwachowa.

W dniu wczorajszym po odczytaniu aktu oskarżenia, obejmującego 50 str. pisma maszynowego, przesłuchano część oskarżonych, którzy nie przyznali się do winy.

POKAZ AUTOMATYCZNEGO GOTOWANIA NA GAZIE.

Dziś we czwartek dnia 7 b. m. o godz. 5-tej po południu odbędzie się w gazowni miejskiej, ul. Gazowa 28, bezpłatny pokaz automatycznego gotowania potraw na gazie przy pomocy kuchni angielskich. Automaty te gazowe zmniejszają pracę gospodyń domu, przeto ze względu na własny interes pań, prosimy je o liczny udział w tym pokazie. 1081

Program radjowy.

Czwartek, 7 kwietnia.

Lwów (381) godz. 9.30: Nabożeństwo z cerkwi Wołoskiej we Lwowie. — 11.45: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.10: Urz. komun. Państw. Inst. Meteor. — 12.15: Odczyt rolniczy „Organizacja gospodarstw folwarcznych wobec dzisiejszych warunków” inż. St. Chyliński. — 12.35: Poranek z Filharmonii warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozimińskiego, A. Dobosz (tenor), M. Hańk (skrz.), Wł. Rączkowski (akomp.). Słowo wstępne wypowiedź p. K. Hławiczka. — 14—14.45: Przerwa. — 14.45: Płyty gramofonowe. — 15.05: Komun. gosp. oraz giełda pieniężna. — 15.15: Lwowski kącik LOPP. — 15.25: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich. (Dział „Historia”). — 15.45: Płyta gramofonowa. — 15.50: Program dla dzieci starszych i młodzieży: a) Opowiadanie prof. Rostafińskiego pt. „Świstak się budzi”. b) Feljton J. Wiśniewskiego (ucz. 6 kl. gimn.) pt. „Dzisiejsza młodzież”. — 16.15: Przerwa. 16.20: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor Lucien Roquigny. — 16.40: Płyty gramofonowe i Silva Rerum. — 17.10 „Wawel odnowiony” wygl. prof. A. Szyzsko-Bohusz. — 17.35: Koncert popołudniowy. P. Mańkowska Larissa (sopr.) pieśni i piosenki, p. Szafranowa Z. (fort.) utwory Caselli i Liadowa, p. Worch K. (baryt.) arje operowe i pieśni. Akomp. p. T. Seredyński. — 18.50: Rozmaitości. — 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.15: Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencje bież. omówi inż. W. Tarkowski. — 19.25: „Z chaty wieśniaczej na fotel prezydenta” wygl. dr. Wł. Wisłocki. 19.40: Płyta gramofonowa. — 19.45: Prasowy Dziennik Radjowy. — 20: Feljton pt. „Kultura a kuchnia” wygl. E. Woroniecki. — 20.15: Koncert laureatów konkursu szopenowskiego. — 22.45: Dod. do Pras. Dzień Radjowy. — 22.50: Komunikaty. — 22.55: Arje operowe i pieśni w wykonaniu p. Wilhelma Hilsenratha (ten.). Akomp. p. T. Seredyński. — 23.15—24: Muzyka taneczna z teatru variete „Bagatela”.

Piątek, 8 kwietnia.

Lwów (381) godz. 11.45: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 13.15: Komunikat gospodarczy. 13.25—15.00: Przerwa. 15: Płyty gramofonowe. 15.15: Z życia Polskich Zespołów Śpiew. 15.20: Płyta gramofonowa. 15.25: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średn. 15.45: Giełda pieniężna oraz komun. Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków. 15.50: Odczyt dla maturzystów. 16.10: Płyty. 16.20: Listy i programy w opracowaniu dyr. J. Petry'ego. 16.40: Płyty gramofonowe i skrzynka dla chorych. 16.55: Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). 17.10: Transmisja z Włna. „Najnowsze pojęcia o budowie wszechświata” wygl. dr. St. Szeligowski. 17.35: Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegółowa. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: „W śnieżystej dolinie” feljton J. B. Liwoczyńskiego. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: „Wdzięczność” pog. p. B. Sadowskiego. 19.50: Płyty gra-

mefonowe. 20: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15: Pogadanka muzyczna. 20.30: Koncert europejski (transmisja z Filharmonii Warszawskiej). Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. G. Fitelberga, Z. Zmigród-Fedyczkowska (sopr.), E. Bender (bas), Henryk Sztempka (fortep.). 22.10: Przerwa. 22.15: Feljton literacki pt. „Ar-

tur Górski” wygl. p. Wł. Korycki. 22.50: Dodatek do Pras. Dziennika Radjowego. 22.35: Urz. komun. Państw. Inst. Meteor. i komunikat policyjny. 22.40: Lekkie piosenki w wykonaniu p. Wł. Niewskiego. Akomp. p. T. Seredyński. 23—24: Muzyka taneczna.

Groźne pożary pod Żółkwią.

Żółkiew, 6 kwietnia. W Dworcach wybuchł pożar w zagrodzie Anny Bileckiej, który wyrządził szkodę na 2000 zł.

W stodołę Iwana Zańko w Mostach Wielkich wybuchł pożar, który przetrzącił się na stodołę Bazylego Olejnika i zniszczył inwentarz oraz paszę wartości 2200 zł. Dochodzenia PP. wykazały, że Zańko porzucił nieostrożnie niedopałony papieros.

Onegdaj wybuchł pożar w zagrodzie Ilka Jarosza w Krechowcu i przetrzącił się na sąsiednie zabudowania Andrzeja Sała i Tekli Bandury i strawił prócz budynków inwentarz oraz paszę wartości 2090 zł. Jarosz, pozostający pod kuratelą, podeirzany o podpalenie, został aresztowany i oddany sądowi w Żółkwi.

==□==

Krwawa walka o dziewczynę.

Wczoraj po północy szli placem Bernardyńskim Maurycy Boltuch (Blacharaka 29) i Stanisław Tkaczuk (Ruska 6). Gdy skręcał na ul. Czarnieckiej, Boltuch zauważył swą dawną przyjaciółkę Janinę Krzywińską (Boczna Graniczna 7), która stała koło gmachu T. S. L., rozmawiając z rzeźnikami z Jałowca: Mieczysławem Finiewiczem i Maksem Nachtem. Boltuch przystąpił do Krzywińskiej, dopiero Tkaczuk, znając

jej interlokutorów jako niebezpiecznych awanturników, odciągnął go na bok. Już Boltuch i Tkaczuk oddalili się, gdyż Finiewicz i Nacht zaczęli krzyczeć za nimi zaczepliwe słowa, odgrażając się. Nacht wyjął równocześnie rewolwer i strzelił do Boltucha, raniąc go w lewą rękę. Zaopiekowało się nim pogotowie ratunkowe, Nachta i Finiewicza aresztowano.

==□==

S P O R T.

PIŁKA NOŻNA.

Niedzielne zawody Legia—Czarni sędziować będzie por. Szyba.

„Dzień PZPN.” przypada w roku bieżącym 5 czerwca.

Terminy spotkań międzymiastowych Lwowa są następujące:

Łódź—Lwów na dzień 29 maja br. w Łodzi.

Śląsk—Lwów na dzień 10 lipca br. w Katowicach.

Kraków—Lwów na dzień 4 wzgl. 11 września br. we Lwowie.

TURNIEJ W MONTE CARLO.

W półfinale turnieju tenisowego w Monte Carlo Maks Stolarow zmierzył się z jednym z najlepszych graczy europejskich, Irlandczykiem Rogersem, któremu uległ 4:6, 12:10, 4:6. W grze podwójnej para Stolarow—Aeschliman pokonana w ćwierćfinale przez parę Feret—Rogers 1:6, 1:6, w grze mie-

szanej para Valerio—Stolarow przegrała z parą Claude Anet — Feret 6:1 8:10, 2:6.

Po tym turnieju Stolarow wraca do kraju, gdzie od 20 bm. rozpocznie trening pod kierunkiem trenera Kleinschrota wraz z Jędrzejowską, Tłoczyńskim, J. Stolarowem, Hebda i Wittmanem.

Komunikaty.

Zawody bokserskie „Rekord” — „Grafika”.

W niedzielę 10 bm. w sali szkoły im. Sobieskiego o godz. 6-tej (18) wieczorem, odbędą się międzyklubowe zawody bokserskie „Rekord”—„Grafika”. Bilety w cenie 1.50 i 1 zł. są do nabycia w przedsprzedaży w sekretariacie „Grafiki”, ul. Piekarska 18 i w sekretariacie „Rekordu”, ul. Źródłana 1. 32 wieczorem.

Metody lwowskich kamieniczników wobec lokatorów.

Właściciel kamienicy przy ul. Złotej 1. 9 — Antoni Bednarz, pragnąc zmusić lokatora Andrzeja Błachuciaka do wyprowadzenia się, rozebrał doszczętnie jedną ze ścian jego mieszkania.

Podobnie lokator Julian Len (Piłatorów 66) poskarżył się policji, że właściciel realności Oleksa Kałymowicz, nie mogąc go nakłonić do opuszczenia mieszkania, podczas jego nieobecności otworzył jego mieszkanie, wyciągnął drzwi i okna i rozebrał piec kuchenny.

Olbrzymi pożar na wsi.

Złoczów. (Tel. wł.) We wsi Ruda kołtowska w zabudowaniach Agnieszki Antoszków, wybuchł pożar, który momentalnie przetrzącił się na zabudowania Jana Antoszkowa, Jana Bogackiego, Michała Boguckiego, Antoniego Łukaszewskiego, wyrządzając straty na ogólną sumę około 20000 zł. Oprócz domów mieszkalnych zniszczone zostały stajnie, stodoły i wozownie oraz inwentarz żywy i martwy.

Elektryfikacja Żółkwi.

Żółkiew, 6 kwietnia. Na posiedzeniu rady miejskiej zapadła uchwała, aby wszcząć rokowania z Okręgowym Związkiem elektryfikacyjnym w sprawie przyłączenia Żółkwi do jej sieci. W tym celu wyłoniono osobną komisję która przy udziale syndyka miejskiego ma zbadać projekt umowy i po zasięgnięciu opinii komisji prawniczej i finansowej wystąpi na plenum rady z odrębnym wnioskiem.

244 tajnych gorzelni.

Brody, 6 kwietnia. Na terenie urzędu skarbowego akcyz i monopolii państwowych w Brodach wykryto w r. 1928 — 3 tajne gorzelnie, w r. 1929 — 8, w r. 1930 — 10, zaś w r. 1931 — 140. Natomiast w trzech pierwszych miesiącach br. wykryto tajnych gorzelni 244.

Rozwój tajnego gorzelnictwa przybiera szczególnie na natężeniu w miesiącach zimowych, kiedy ludność wiejska nie jest zajęta w polu, natomiast w miesiącach letnich, a szczególnie w okresie żniw tajne gorzelnictwo zanika. Dodatni wynik walki z tajnym gorzelnictwem w tut. powiecie należy przedewszystkiem przypisać sprężystemu kierownictwu tut. urzędu skarbowego.

*Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.*

TADEUSZ JARECKI.

Koncert jubileuszowy Lipskiego.

Kasyno i Koło literacko-artystyczne urządziło we wtorek, 5-go kwietnia, koncert dla uczczenia 25-letniej działalności kompozytorskiej Stanisława Lipskiego, profesora Konserwatorium krakowskiego. W koncercie tym wzięli udział: prof. H. Ottawowa, artyści opery F. Platówna, K. Czarnecki, E. Mossakowski, następnie dr. Barbaga, oraz chór męski „Bard”. Dla nas sam fakt zorganizowania takiego koncertu jest doniosły i przenosi nas myślą w dawne lwowskie czasy, kiedy Koło literacko - artystyczne było ośrodkiem życia kulturalnego, w którym nietylko koncentrowało się życie artystyczne naszego miasta, ale gdzie wielokrotnie przyjmowaliśmy artystów polskich przyjeżdżających z zagranicy na występy do Lwowa. Były to czasy wielkiego rozwoju, czasy produktywne w literaturze, sztuce i muzyce, czasy których wpływ rozciągał się na pokolenia. Dziś wielu z tych dawnych Lwówian, zamieszkuje inne stołeczne miasta, polskie, niemieckie, francuskie, a nawet amerykańskie, ale często myśl ich, wierniejsza od nich, leci ku

lwowskiemu grodowi i wzdycha za wspomnieniami, pocieszając się jednak, że dziś Lwów nie jest już ten sam, bo to teraz „prowincja” skapcała i opustoszała. Tak i nam się zdawało, w krótki czas po przybyciu do tego miasta, ale nie na długo. Są znaki w powietrzu, nieomylnie, jakoby przyłoty bocianie zwiastujące wiosnę, są przecucia pewniejsze od przepowiedni z kart lub patrzenia się w kryształ i wreszcie jest zdrowy rozsądek, który to i owo doda i wnioski stąd wysnuć potrafi. Dostyc jest pójść do teatru, posłuchać naszej opery, pójść na „Dziady”, albo na parę naszych symfonicznych koncertów, żeby otrzymać wrażenie, że Lwów się zwolna otrząsa z pewnej apatii, zabierając się do tworzenia nowego, intensywnego życia swojego własnego. Najwidoczniej nie jesteśmy krajem jak Francja, której jeden Paryż wystarczy, ale dla nas, żyjących jakby w domu, którego drzwi wychodzą na cztery strony świata, — więcej potrzeba środowisk dla pomieszczenia tych różnorodnych, często odrębnych narodowych właści-

wości. Czyż może być miasto w Polsce, gdzie głośnie byłyby cudniejsze, czyż istnieje miejscowość, w której temperament ludzki przedstawia niezwykłe połączenie gorącej krwi poludniowej, mistycyzmu i senności wschodu razem z rzymsko - słowiańską twardością i odpornością?

Ale amerykańska teoria „behaviorism”, która tyle spustoszenia poczyniła w Europie i o Lwów też zahaczyła, przekształcając nas na ludzkie automaty reagujące jedynie na zewnętrzne bodźce. Automatów tym potrzebna jest dla należytego funkcjonowania, Reklama. Bez niej najlepsze koncerty się nie powiedzą, zaś z nią i najgorsze dobrze pójdą. Dlatego właśnie powinno być policyjnie zabronione, dawanie polskich koncertów bez należytej reklamy. Przecież powinno się było oplastrować parkany i kioski naszego miasta dużymi afiszami ogłaszającymi występ sławnych artystów operowych, znanej pianistki i doskonałego chóru na koncercie zasłużonego pedagoga i pieśniarza - kompozytora polskiego. W czasie bowiem, kiedy publiczność tłoczy się tysiącami na koncerty paru początkujących pianistów, kilkanaście zaledwie osób zjawia się na wieczorze muzycznym, któryby według amerykańskiej normy przed-

stawiał wartość kilkunastu tysięcy dolarów w Ameryce. Był to rzeczywistość jeden z najlepszych koncertów danych w tym sezonie i dał nam sposobność usłyszenia trzech gwiazd operowych, śpiewających przy dyskretnym akompaniamencie fortepianowym.

Co do pieśni Lipskiego, to dla mnie modernisty, przesyconego barokiem muzycznym wiedeńsko - nowojorskim, „niestrannym” obiektywizmem Strawińskiego i błyskotliwością francuskiej muzyki, — te proste, liryczne linie, świetnie wykonane i oparte na pięknej poezji, wydały się dziwnie świeże i przynoszące powiew od pól i lasów. Dramatyczna i porywająca interpretacja p. Czarneckiego była szczególnie wyrazista w dwóch ostatnich pieśniach o charakterze ludowym. Słuchając takiej interpretacji mieliśmy wizję jakby polskiej opery w przyszłości. Następnie, piękny, silny i spokojny głos p. Platówny, oraz zawsze interesujący śpiew p. Mossakowskiego, dał nam też chwile niezapomniane. Solidna gra p. Ottawowej i dwie pieśni chóralne, doskonale wycieniowane wypełniły resztę programu. Jaka szkoda była, że koncert tak pierwszorzędnym nie mógł być transmitowany przez radio na całą Polskę!

Związek Strzelecki

Nr 37 Organ Zarządu VI. Okręgu Z. S. we Lwowie. • 7 IV. 1932

Imieniny Komendanta na terenie komendy VI. Okr. Z. S.

Brosznów - Krechowice. Właściwa uroczystość z uwagi na dzień pracy 19 marca w osadzie fabrycznej przesunięto na niedzielę 20 marca. W przedmiejscu odbył się capstrzyk z przemarszem oddziału „Strzelca“. W niedzielę o godz. 6 rano pobudką orkiestry rozpoczęto uroczystości. Po defiladzie odbyła się akademie w Czytelni Polskiej z przemówieniem prezesa BBWR, p. St. Kocjana, poczem rozdanie nagród zwycięzcom w zawodach sportowych w Wędrzyszu. Wieczorem zespół Zw. Strzel. odegrał 2 obrazy sceniczne, oraz wykonał „Fanfary I. p. Legii.“ w zbiorowej deklamacji z towarzyszeniem orkiestry.

Lackie szlacheckie, k. Tlumacza. Na program obchodu złożyły się 18 marca capstrzyk i przemówienie ob. St. Kwaśniewskiego-sekr. Z. S.

19 marca poranek w szkole z udziałem działwy. W niedzielę 20. marca Akademia z przemówieniem ob. Kwaśniewskiego, ob. Głowackiego i ob. J. Fuchsównę. Na zakończenie ob. J. Koffanke komendantka oddziału żeński. Z. S. wypowiedziała deklamację „J. Piłsudski“, oraz siłami strzelców odegrano sztukę pt. „Serce Komendanta“. Uznaniem należy się ob. J. Koffanke, z której inicjatywy udały się strzelczynie pod dachy włościacińskie opowiadając rodzinom o czynach Marszałka dla Polski.

Powiat Rohatyn: We wszystkich oddziałach Z. S. Lipicy dolnej, Podszumłanicach, Herbutowie, Sarnkach dolnych, Ludwikówce, Bursztynie z szczególnym wyróżnieniem oddz. w Skomorochach starych uroczystości ku czci Marszałka wypadły imponująco. Urządzono poranki dla młodzieży i starszych z bogatym programem. W Skomorochach starych odegrano sztukę „Więzień z Magdeburga“ pod kier. ob. Dudkównę i Kostańskiej, na której obecna była miejscowa ludność i goście zamieszczeni, między innymi kom. oddz. Z. S. ob. St. Worak i kom. ob. Wl. Drożycki.

Depesza Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego do Komendanta.

Komendant Główny Związku Strzeleckiego wysłał do Marszałka Piłsudskiego następującą depeszę:

„Marechal Piłsudski — Helwan — Egipte.

Wodzowi wyraziy czci, miłości i oddania w imieniu wiernych szeregów Związku Strzeleckiego składa Komendant Główny Rusin, podpułkownik dyplomowany.

Rozkaz Komendanta Głównego Zw. Strzel. do strzelców w sprawie bezrobocia.

Komendant Główny Związku Strzeleckiego wydał do strzelców rozkaz w sprawie szerokiego udziału członków organizacji strzeleckiej w akcji niesienia pomocy bezrobotnym. Rozkaz brzmi:

„Poza akcją Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia silnie zaznacza się w akcji niesienia pomocy bezrobotnym wielka ofiarność całego społeczeństwa, zwłaszcza ludności robotniczej, pracowników umysłowych i wojska. Obowiązkiem każdego strzelca powinno być, aby nas w tej wielkiej akcji nie brakło nigdzie.

W rozwinięciu moich poprzednich rozkazów w tej sprawie polecam w ramach dotychczasowej akcji pomocy bezrobotnym, wysunąć i silnie wszędzie propagować hasło kupowania wyłącznie wyrobów krajowych.

Dla orientacji podaję, że według da-

nych statystycznych za rok 1931 sprawdzono do Polski towarów zagranicznych za sumę 2¼ miliarda złotych, w czem samych towarów niemieckich na sumę przeszło 600 milionów złotych, czyli, że po przeliczeniu okazuje się iż 150.000 robotników polskich nie uzyskało pracy na skutek przywozu zagranicznych towarów dla wyrobu lub hodowli, których posiadamy u siebie warsztaty wytwórcze.

Ponieważ w powyższym bilansie jedne ze znaczniejszych pozycji zajmują papier i owoce, należy zwrócić uwagę na propagowanie tych artykułów pochodzenia krajowego.

Nowy statut Pol. Kolegium Sędziów Strzelecko-Lucznych

Projekt opracowanego Polskiego Kolegium Sędziów Strzelecko-Lucznych wyraźnie określa, iż sędzią wy kwalifikowanym, to jest członkiem P. K. S. Strzel.-Luczn., może zostać każdy nieposzlakowanej czci obywatel(ka) narodowości polskiej, o ile zna przepisy i regulaminy i zda odpowiedni egzamin sędziowski. Zaznacza się, iż sędzią strzelecko-luczny może być czynny zawodnik strzelecki lub luczny. Sędziowie mogą jedynie brać udział w zawodach o odznakę strzelecko-luczny, organizowanych dla sędziów.

Każdy, kto pragnie być mianowany sędzią strzel.-luczny, musi uprzednio złożyć deklarację, że zrzeka się udziału w charakterze zawodnika w zawodach strzelecko-lucznych.

Siódme narodowe zawody strzeleckie.

Siódme narodowe zawody strzeleckie, myśliwskie i luczne, oraz I. kobiece narodowe zawody strzelecko-luczne odbędą się w roku bieżącym we Lwowie. Termin zawodów został ustalony na okres 1—7 września.

W rozkazy Komendy Głównej Zw. Strzeleckiego ogłoszono wyciąg z regulaminu zawodów, który między innymi głosi, iż w strzelaniach o „Mistrzostwo Polski“ uczestniczyć mogą jedynie stowarzyszeni zawodnicy i zawodniczki: strzelcy wyborowi oraz strzelcy czynni I. klasy odznaki strzeleckiej, również klasy wyborowej, oraz I-szej polskiej odznaki lucznej. Zawodnicy „niestowarzyszeni“ udziału brać nie mogą, choćby uprzednio zdobyli i posiadali nawet odznakę I-szej klasy.

Zgodnie z paragrafem 3 tegoż regulaminu, termin imiennych zgłoszeń upływa w dniu 5 sierpnia 1932 r.

Zatwierdzenie regulaminu Naczelnej Rady Strzeleckiej.

Regulamin Naczelnej Rady Strzeleckiej w Polsce aprobowany został przez dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego w dniu 11 marca br. pismem za L. dz. 1454/Społ. i zatwierdzony przez Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego ostatnim rozkazem Nr. 6/32 z dnia 15 marca 1932.

Społeczeństwo popiera prace Związku Strzeleckiego.

Oddział Związku Strzeleckiego w Siemionach pow. Bielsk Podlaski otrzymał od hr. Potockiego plac oraz 50 m. drzewa budulcowego na budowę domu strzeleckiego.

Strzelecy własnymi siłami zwieźli drzewo z lasu, przetarli i już postawili podwalny.

Z wiosną własnymi siłami przystąpią do dalszej budowy domu.

□□□

Zycie gospodarcze

Skutki interwencyjnej zbożowej polityki Stanów Zjednoczonych.

Tegoroczną kampanię zbożową cechuje pomimo znamion kryzysu stała wyżka cen zbóż, za wyjątkiem najważniejszego artykułu światowego pszenicy. W ostatnich kilku tygodniach symptomatycznym jest osłabienie światowego rynku pszenicznego nie dające się wytłumaczyć danymi statystycznymi. Nietylko Kanada, ale dwaj najwięksi eksporterzy południowej półkuli Argentyna i Australia mają znacznie mniejsze ilości w pszenicy na wywóz, nie mówiąc już o Rosji, której eksport nie gra w chwili obecnej prawie żadnej roli wynosząc zaledwie kilkaset ton tygodniowo.

Przyczyny depresji cen pszenicy należy szukać w błędnej polityce inwestycyjnej amerykańskiego Farm Boardu, który poszedł tą samą drogą, która doprowadziła do ruiny kanadyjski Pool. Stany Zjednoczone, za przykładem Kanady, powstrzymywały się od eksportu pozostawiając wolne pole swym szczęśliwym konkurentom. Dzięki temu powstały te olbrzymie zapasy wynoszące 202 milj. buszli, ciężące nie tylko na rynku amerykańskim, ale wiążące nad całym światem i nie pomagają tu zapewnienia oficjalne najbardziej odpowiedzialnych przedstawicieli Rządu, że zapasy te będą likwidowane po cenach rynkowych.

Załamaniem się interwencyjnego planu w Ameryce winno być wiekłą przestrożką dla krajów europejskich. Przed 10 dniami amerykański minister rolnictwa oświadczył, że rząd zamierza rozpocząć intensywną akcję eksportową nad wyżek pszenicy i bawełny do Europy i innych krajów odbiorczych. Jednocześnie prezydent Hoover przedłożył kongresowi plan sfinansowania ekspor-

tu kosztem 200 milj. dolarów dostarczonych przez Finance Stabilisation Corporation. Powyższe wiadomości, jak również wyjazd do Europy prezesa Grain Stabilisation Corporation Milnora wywołało bardzo ujemne wrażenie na giełdach europejskich, które z zaniepokojeniem oczekują amerykańskiego dumpingu. P. Milnor porozumiewa się obecnie z importerami we Francji, Anglii, Włoszech i Niemczech przyczem zapewnił w wywiadzie, jaki miał w Paryżu, że zapasy Federal Farm Board wynoszą tylko 50 proc. zapasów w dn. 1 lipca 1931 r. i zmniejszą do 1/3 w dniu 1 lipca 1932 przyczem widoki na urodzaj tegoroczny oziemej pszenicy są niepomyślne. Deutsche Getreide Zeitung nazywa te poglądy tendencyjnymi, gdyż przeciwnie farmerzy amerykańscy zamierzają powiększyć obszar uprawy jarej pszenicy o 25 proc. Jeżeli Amerykanom uda się pokryć na konkurencyjnych warunkach zapotrzebowanie w pszenicy Niemiec i Francji w ilości 25 milj. buszli, to ilość powyższa nie rozstrzygnie likwidacji olbrzymich zapasów Farm Boardu. Jeżeli wbrew zapewnieniom amerykańskim urodzaj 1932 r. będzie normalnym, to niewyczerpane zapasy będą nieustanną groźbą dla światowego rynku, jak długo będzie istniał amerykański aparat interwencyjny. Odporność naszego rynku zbożowego w Polsce w porównaniu ze światowym, zawdzięczamy tylko rozumnej polityce agrarnej naszego Rządu, który podczas depresji cen pozostawił szerokie pole dla inicjatywy prywatnej, korzystającej z umiarkowanej ochrony celnej.

Konstanty Żebrowski.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 6 kwietnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88 i trzy czwarte.

W transakcjach międzybankowych notowano: N. Jork 891 i jedna czwarta do 891 i pół, Londyn 33.55—33.75, Zurych 173.10—173.50, Praga 26.39—26.42, Berlin 211.80—212.25, Paryż 35.12—35.15.

Na Giełdzie akcyjnej skromne obroty w akcjach Tesc po zł. 80 i Chodorowa po zł. 95. — W placeniu Gazy wschodnie zł. 8.25. Naogół brak zaofiarowania. Usposobienie obojętne żywsze. Tendencja niejednolita.

Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 kwietnia. (G) Obroty małe, tendencja niejednolita. Duży spadek kursu dewizy (kable) na Nowy Jork, nieco poniżej parytetu. Urzędowy kurs banknotów dolarowych wyższy, z powodu awizowania przesyłek dolarów z Ameryki na święta żydowskie. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.90'50, rubel złoty 4.89. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 211.90, marki niemieckie banknoty 210.25 w żądaniu, funt szterl. banknoty w obrotach prywatnych 33.85 Obroty akcjami bardzo małe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 6 kwietnia.

Na Giełdzie transakcje w życie, ięcznie i hreczce po cenach dotychczas notowanych. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne

Żyto małop. zbiorowe loco Podwoleczy-

ska (ceny giełdowe) 24.25—24.50, ięcznie pastewny 17—17.50, hreczka przemysłowa 21.50—22.

Inne kursy niezmiennione.



Wierac przed wyjściem z domu

Nawet w największym pośpiechu możecie znaleźć chwilę czasu na użycie kremu.

Strata tej minuty jest chyba mniej dotkliwa, niż brzydka, czerwona i popękana skóra.

Cały zabieg polega na nałożeniu na twarz i ręce kremu Mouson. Balsamiczne tłuszcze i eteryczne olejki przenikają do skóry, zastępują i uzupełniają jej naturalny tłuszcz i chronią skórę przed skutkami zmian atmosferycznych.

CRÈME MOUSON

Na noc oraz dla oczyszczenia skóry - COLD CREAM MOUSON

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wybedziesz nałogu kupowania zagranicznych towarów

Marynarka czy smoking w teatrze.

Koła towarzyskie Londynu debatują żywo nad emocjonującą kwestią: czy widz, zajmujący w teatrze łożo lub krzesło parterowe może zjawić się na przedstawienie w marynarce, a nie w obowiązkowym smokingu?

Problem ten, pomimo kłopotów kryzysowych, ma w Londynie tę samą wagę i żywotność, co n.p. hasło „Buy british!” (Kupuj towary krajowe!).

Inicjatywę podjęcia dyskusji publicznej w tej sprawie dał dramatopisarz Eric Matuzin, wystosowawszy list otwarty do „Times'ów”. Żądał on mianowicie, by strój wieczorowy dla panów stał się obowiązującym, o ile chodzi o widzów z parteru i łoż I, piętra. Powoływał się na zwyczaj przed wojenne i dowodził, że trudno wymagać od aktorów dobrej gry (sic!), jeśli mają oni przed sobą publiczność przyodzianą niedbale. „Fluid, który idzie z widowni na scenę od eleganckiej publiczności, udziela się aktorom i podnieca ich, stwarza warunki dobrej gry i zapachu. Każdy — pisze p. Matuzin — kto jest w stanie zapłacić cenę biletu, do łoży lub pierwszych rzędów krzesel, posiada z pewnością w swej garderobie frak i smoking. Dlaczego więc nie zmusić tych ludzi do przyodziania się w strój wizytowy i nie uznawać dobrej, starej tradycji przedwojennej?”

Na to odpowiedział Matuzinowi J. Sheriff, autor znanej sztuki „Journey's End”.

„Nienawidzę przymusu. W życiu i w teatrze. Gdyby przymus stroju wizytowego miał zapanować z powrotem w teatrze, byłbym pierwszym w szeregach opozycji i zjawiłbym się demonstracyjnie na premierze w stroju sportowym”.

W toku dyskusji na łamach prasy londyńskiej zabierali głos w tej „pasjonującej sprawie” liczni przedstawiciele tradycji i konwensansu angielskiego, którzy opowiedzieli się gorąco i stanowczo za powrotem do stroju wizytowego w teatrze.

Między innymi b. lord-major Londynu, mr. Bowatter, wyraził się tak:

„Spodziewam się, że wreszcie zginą i znikną z widowni życia towarzyskie go obecne złe manery i apaszowskie obyczaje”.

Decydującego zdania nie wypowiedziano jeszcze w powyższej sprawie, która nie przestaje żywo zajmować londyńczyków, co dowodzi pośrednio, że siła tradycji i moc angielskiego *can't'u* są jeszcze bardzo żywe i nie

chcą ustąpić, jak gdzieś indziej miejsca kłopotom i troskom dnia codziennego, rozluźniającym sztywne ramy i prawiła konwensansu towarzyskiego.

Bys.

Życie za Orchideę.

Wśród wytwornych poszukiwanych kwiatów najbardziej tajemniczym i niebezpiecznym jest orchidea. Ażeby zdobyć ten egzotyczny, pełen osobliwego uroku kwiat dżungli, odbywają niezliczeni podróżnicy szalone wyprawy, mające na celu wydarcie dziewiczym lasom ich ukrytego, woniejącego skarbu w postaci orchidei. Jednym z najsłynniejszych zdobywców tego kwiatu jest Captain Kingdom - Ward, który spędził blisko

trzydzieści lat w niedostępnych puszczech

wszystkich części świata i wzbogacił atlas botaniczny tysiącomi nieznanych gatunków roślin. Ciekawe szczegóły jego wypraw zostały obecnie ogłoszone przy sposobności wystawy orchidei urządzonej przez Royal Horticultural Society.

Najpiękniejszą wyspą kwiatów jest rajska Madagaskar.

Tysiące botaników wdzierają się w tajemki jego lasów dziewiczych, poszukując nowych odmian wspaniałej orchidei wśród tysiąca niebezpieczeństw, jak choroby kwiatów podzwrotnikowych lub spotkanie z dzikimi zwierzętami, jadowitymi węzami i owadami, czy też wojowniczymi tubylcami. Opowiadają o ośmiu uczonych, którzy spotkali się w hotelu w Tananarivo i

wyruszyli w rozmaite strony Madagaskaru postanawiając zejść się z zebrany materiał po kilku tygodniach. Po upływie roku

żaden nie wrócił do miasta.

Przyniesiono tylko jednego z nich na noszach do szpitala.

Ward wydał ciekawe szkice z swych podróży, w których opowiada o swym koledze Niemen i jego wyprawie z dwunastu krajowcami na bagna Madagaskaru. Uczony nie wrócił z tej ekspedycji i wszystkie poszukiwania nie dały rezultatu. Dopiero jeden z tubylców, którego spojono, zdradził straszliwą prawdę. Uczestnicy wyprawy strudzeni długą drogą w piekielnym gorącu i noszeniu ciężarów, obalili botanika oliwą i

spalili go żywcem.

Kasetka orchidei, którą uczony wysłał z poprzedniej podróży przez posłańca do muzeum, była ostatniem jego pozdrowieniem z dzikiej puszczy.

WSPIERAJCIE AKCJE na rzecz bezrobotnych.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

OGŁOSZENIA



NIE BĄDZCIE LEKKOMYSLNI!!

Nie Kupujcie wyrobów wątpliwych!!

PAMIĘTAJCIE, że prezerwatywy „PRIMEROS” mają już ustaloną opinię jako z najlepszych najlepsze. 995

CUKIERNIA - KAWIARNIA w Lublinie

nowocześnie i komfortowo urządzone w lokalu europejskim, na pierwszorzędnej ulicy, do sprzedania. Wiadomość: Lublin, Cukiernia, Krakowskie Przedmieście 49. 1067

WILLIAM J. LOCKE. 12)

DZIKI AMOS.

(The Coming of Amos).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Przedruk wzbroniony.

Zeszedł na obiad w zniszczonym garniturze do konnej jazdy. Innej zmiany nie posiadał. Wiem doskonale, że o wartości człowieka nie stanowi garderoba, ale swoją drogą w ubraniu kryje się głębsza filozofia życiowa, niż nawet ta, o której pisał Carlyle. Zjawił się w jadalni punktualnie o wpół do ósmej i zlustrował mnie bacznie od stóp do głów.

— Psiakość!

— Co tak patrzysz?

— Czy wuj zaprosił kompanię?

— Nie.

Zmarszczył ostro brwi.

— Wuj codzień urządza taką galę?

Nie chcąc ranić jego prostaczęj miłości własnej, odpowiedziałem z przyjaznym uśmiechem:

— W czasie podróży z Australji musiałeś zauważyć, że wszyscy się tak ubierają do obiadu.

Potrząsnął głową.

— Nikt.

— Jaką linję przyjechałeś?

Wymienił linję i nazwę luksusowego

okreću. Teraz ja otworzyłem oczy.

— Jakto, nikt z pasażerów nie przebiegał się do obiadu?

Nie zrozumiał.

Przyszła mi nowa myśl.

— Naturalnie jechałeś pierwszą klasą?

— Pierwszą klasą? Nie! — Wykrzywił twarz grymasem trochę pogardliwym, trochę żartobliwym.

— Więc drugą?

— Nie. Poca miałem trwonić pieniądze na takie marności?

Przyjechał trzecią klasą, on bogacz, posiadający w banku pięćdziesiąt tysięcy funtów gotówka!

Później dowiedziałem się od Franciszka, że cały jego bagaż składał się z jednej starej walizki i że sam przyniósł ją ze stacji. Trafił do mojej willi w ten sposób, że pokazywał przechodniom adres na brudnej kartce i szedł w kierunku wskazujących palców, bo o języku francuskim nie miał pojęcia.

Obiad nazywał kolacją, jako, że jadł go wieczorem. Zajadał z apetytem, chociaż zauważyłem, że na niektóre potrawy spoglądał podeirzliwie. Jego zachowanie się przy stole wołało o pomstę do nieba. Jadł palcami i wycierał je o serwetę. Serwetki nie uznawał. Gdyby nie fotografia Dorcas, nie wierzyłbym prosto, że taki dzikus mógł być moim siostrzeńcem.

Misczki z wodą do palców zrobiły na nim takie wrażenie, że o mało się nie przeżegnał. Zademontrowałem mu poglądowo ich cel, ale spojrzał na mnie z takim wyrazem oczu, jakby chciał powiedzieć:

— Po kiego licha maczać palce w naparstku, kiedy można iść do łaźni? Jeszcze też czegoś takiego nie widziałem.

Rozmowa kleiła się z trudem. Amos odpowiadał na pytania monosylabami, na uwagi — milczeniem. Wśród prymitywnych ludzi jedzenie nie jest sztuką towarzyską, lecz zaspokajaniem głodu. Amos przychodził zawsze do domu w godzinie posiłku głodny jak wilk, ciężko spracowany i rzucał się na jedzenie z łapczywością psa. Nim zabraliśmy się do zupy, zadał mi kłopotliwe pytanie:

— Czy wuj nie odmówi błogosławieństwa?

Oniemiałem. Życie odniosło mnie daleko od dni dzieciństwa, kiedy to przy stole mego ojca, pastora, składało się ręce i dziękowało Bogu, że nas karmi i poi. Stałem się światowcem i rzeczy te nabrały dla mnie groteskowego zabarwienia. Słowa Amosa wzruszyły mnie, ale jednocześnie rozśmieszyły.

— U nas jest inny zwyczaj — rzekłem. — Każdy modli się po swojemu w głębi duszy.

SPRZEDAŻ

OSZCZĘDZISZ WIELE

kupując firanki, kapy ręczne. Ceny bezkonkurencyjne. Wytwórnia Freilicha, Lwów, Svkstuska 21 985

ROGOŻKI

kokosowe, szcztolki, różne trzepaczki sukna do podłóg poleca Drogerja Koleżan-skiego, ul. Batorego 34 a. 91

DLA DZIECI -

do lat 15 — płaszczki w osenne od zł. 12.—, sukienki od zł. 5.—, ubranka od zł. 10.— Swetry i bielizna „Trykot“ ul. c. Halicka 21. telefon 26 33 1072

PRZYJMUJE

do komisowej sprzedaży wszelkie ziemio-plody i owoce, kwiaty i jarzyny. Zgłoszenia M. Rafalska, Salon kwiatów Lwów ul. Piekarska 1. tel. 96-2. 1050

FORTEPIAN

„Schmida“ (U. Bösendorfera) króciutki, krzyżowy, oryginalny, piękny, strój kamertonowy nadzwyczajna okazja za 1700 zł. lecz gotówką sprzeda Skleniarski, Kopernika 26 1048

POSAD POSZUKUJA

KUCHARKA

sezonowa szuka posady do pensjonatu, dobre i smacznie gotuje. Listy do admin. Słowa polskiego pod „czysta”. 1069

ZWIĄZEK

Zaw. Kuchmistrzów Lwów, Chorażczyzny 1 5 I. p. poleca na sezon letni pierwszorzędne sily po cenach umiarkowanych 1070

MIESZKANIA

DWA

garaże komfortowe do wynajęcia pl. Górskiego 8, tel. 105-07. 1061

SŁONECZNY

pokój, przedpokój, kuchnia gazowa III. piętro wynajmę zaraz starszemu panu lub bezdzietnemu małżeństwu Modrzejewskie: 16 (boczn. Listopada). 1068

ROŻNE

DMYTER WÓWK

uniawiania książkę wojskową P. K. U Rawa Ruska 1046

SIOSTRA ALMA

zawodowa pielęgniarka i masażystka, wykonywa wszelkie zabiegi według zleceń P. T. lekarzy i przyjmuje do domu masaż. Hofnana 22 parter, tel. 29-16 1074

FUTRA

przechowuje najstaranniej w specjalnie urządzonym magazynie. Pełna gwarancja. Magazyn i pracownia futer Karola Schürera Senatorska 11. 1075

STROJENIE

fortepianów skutecznie w cenie zł. 10 Artur Smutny, Grouzickich 1, tel. 15-9s. 1071

I popieprzyłem zupę z taką miną, jakbym sypał kadzidło.

— Jakie masz plany? — zapytałem, gdy nasycił pierwszy głód. — Co zamierzasz z sobą robić?

— Nie mam żadnych planów — odparł. — Mama kazała mi słuchać wuja. Umarła tak nagle, że nie zdążyłem się wypytac dokładnie o wszystko. Ale przyrzekłem jej, że zostanie u wuja pięć lat, żeby mnie wuj nauczył, czego trzeba.

Nie zdołałem się powstrzymać od uśmiechu. Uczciwość tego młodego niedźwiedzia była prosto przeźroczysta.

— Więc chcesz ze mna zamieszkać na pięć lat?

Potrząsnął wielką głową.

— Przyrzekłem mamie.

Umilkłem wzruszony i zgmiotłem cygaro na popielniczkę. Amos przyglądał mi się uważnie.

— Lepsza fajka niż cygara. Raz kupiłem dwa za cztery pensy, ale mi nie smakowały.

Dwa cygara za cztery pensy! Bójcie się Boga, ludzie! Ja paliłem tylko kupowane na wagę złota Corona Coronas, importowane wprost z Hawan. Poczęstowałem go niemi, ale mi odmówił i zapalił swoją fajkę.

(C. d. n.)